Nr. 186 Sobota 14 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 3 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Grevy'ego witano w Cherbourgu jak monarchę a Gambettę jak następcę tronu; siła morska oddała hołd prezydentowi tak jak przed miesiącem armia przez swoich reprezentantów w Paryżu nie zważając na to, że ani Grevy'ego ani Gambetty nie zdobią odznaki marszałkowskie. Ogół republikanów jest tem zachwycony, bo widzi w uroczystościach paryskich i cherbourgskich ostateczny tryumf republiki, uznanie jej panowania przez siłę zbrojną, ale nie braknie mimo to purytanów, których raziło już w Paryżu monarsze wystąpienie Grevy'ego a jeszcze więcej teraz w Cherbourgu. Nie winien tu pewnie sam prezydent Grevy, który jak powszechnie uchodzi za typ lojalnego szefa państwa, tak uważany być może za typ skromnego obywatela, którego nietylko nużą lecz i ambarasują wszystkie te hołdy i owacye. Ani Grevy nie winien ani Gambetta, że obie ostatnie uroczystości francuskie zbyt żywo przypomniały czasy monarchii przebiegiem owacyi a jeszcze więcej wysunięciem siły zbrojnej na pierwsze honorowe stanowisko. Jeżeli republika ma przywiązać do siebie armię i marynarkę, to nie może odmawiać im ani takiej dystynkcyi ani festynów, któremi przywiązywało je do siebie drugie cesarstwo. Gambetta tłumacząc swoją predylekcyę do armii powiedział na bankiecie w Cherbourgu, że nie jest to wyrazem wojowniczego usposobienia, lecz aktem konieczności, że chodzi mu o podźwignięcie Francyi na dawne stanowisko. Gambetta mówił szczerze, ale nie powiedział wszystkiego. Zależy mu niezawodnie na takiem podniesieniu Francyi, ale bliższym celem tej predylekcyi jest zjednanie siły zbrojnej dla republikańskiej formy rządów.

Mowa Gambetty wygłoszona w Cherbourgu adresowaną była do Berlina i miała na celu uspokojenie Niemiec. Była ona niezawodnie potrzebna, bo jakkolwiek prasa niemiecka nie zdradziła dotąd żadnej obawy i żadnego niezadowolenia z tego militaryzmu, któremu republika francuzka schlebia konsekwentnie, któremu szczególnie w ostatnich czasach oddała hołd znaczący, to jednak w kołach politycznych Berlina sprawa to ostatniemi czasy musiała zwrócić na siebie większą uwagę. Z forytowaniem bowiem armii i marynarki przez Gambettę łączy się w tej chwili gorące pragnienie odegrania ważniejszej roli na polu polityki zagranicznej. Kto uważnie śledzi rozwój sprawy wschodniej w ostatnim jej okresie, t. j. od chwili, gdy Gladstone wypłynął nagle w Anglii i pod znakiem russofilizmu ponowił kampanię dyplomatyczną przeciw Turcyi, ten musiał spostrzedz w postępowaniu Francyi wahanie się i brak stanowczości w wyborze kierunku obok równoczesnej gotowości do towarzyszenia mocarstwom w konferencyach, remonstracyach, demonstracyach i t. d. Francya chce brać czynny udział w polityce zagranicznej, uznaje niezbędną potrzebę okazania swej powagi dla wzmocnienia republiki, ale jest nadto przezorną, aby zaangażowała się w pewnym kierunku, zanim z matematyczną pewnością nie dadzą się obliczyć szanse. Sojusz z Anglią gladstonowską, prowadzącą na wschodzie politykę, która w razie przekroczenia pewnej granicy, musiałaby w końcu wywołać kollizyę z Niemcami, wydawał się od początku ponętnym Francyi, bo tylko w tym sojuszu mogłaby na razie znaleźć jakie takie widoki odroczona ale niepogrzebana idea odwetu. Ale taki sojusz stanowi dziś jeszcze ryzyko wielkie, bo Gladstona panowanie opiera się na dość wątłej podstawie, a Rossya jest osłabiona i zbyt zaprzątnięta wewnętrznemi sprawami, aby zaraz wdać się mógła w tak doniosłe kombinacye.

Europa konserwatywna, pragnąca pokoju szczerze i z tego powodu tak samo nieprzychylna francuzkiej idei odwetu, jak gladstonowskiej idei oddania półwyspu bałkańskiego panslawizmowi, czuje instynktowo to niebezpieczeństwo z dwóch stron grożące, a ponieważ sojusz Austryi z Niemcami stanowi dziś najsilniejszy wał ochronny dla pokoju, tak wobec zamachów od zachodu jak i od wschodu grożących, przeto zjazd Naji. Pana z cesarzem Wilhelmem w Ischl wszędzie nazwany został wypadkiem ważnym i wielce pożądanym dla interesów pokoju.

Lwów, 14 sierpnia.

Wiedeńskie dzienniki opozycyjne wyzyskują list dr. Wolskiego do wyborców w ten sposób, że starają się wzbudzić nieufność jednej frakcyi prawicy do drugiej a tem samem zachwiać i rozbić większość koalicyjną. *Deutsche Ztg.* pisząc o tym liście wykazuje, że Polacy nie powinni iść zgodnie z Czechami i innymi federalistami, lecz z Niemcami, którym zawdzięczają wszystkie koncesye, mianowicie język polski w urzędach i szkołach. *Deutsche Ztg.* przychodzi na podstawie rewelacyj zawartych w liście dr. Wolskiego o stosunkach w Kole polskiem do przekonania, ze polscy deputowani niechętni są Niemcom z powodu ich liberalnego kierunku. Polskie społeczeństwo, zdaniem *Deutsche Zeitung*, zostaje jeszcze pod wyłącznem panowaniem żywiołów „klerykalno-feudalnych", które nie mogą darować liberalnym Niemcom zrównania wszystkich klas wobec prawa, a posiadając przewagę w Kole polskiem nadają polityce kierunek antiniemiecki.

Po tem ciekawem „wyjaśnienin" następuje groźba formalna. Oto, co czytamy na końcu artykułu *Deutsche Ztg.*: „Stanowisko wyjątkowe obecnie w państwie zajmowane zawdzięczają Polacy w pierwszym rzędzie Niemcom, względnie rządom z ich łona utworzonym. Nie przeszkadzało to Polakom przejść ochoczo do obozu antiniemieckiego, skoro tylko spostrzegli brzask federalizmu na widokręgu politycznym. Daremnie spodziewaliśmy się zmiany sytuacyi w najbliższej przyszłości. W jednej chwili nie dadzą się usunąć pojęcia i uprzedzenia, które są produktem wiekowego rozwoju społecznego. My, Niemcy, musimy się na to przygotować, że Polaków i nadal widzieć będziemy w obozie czeskim i że walkę stoczyć musimy własnemi siłami. Jestto może korzystnem dla nas, gdyż **po odniesieniu zwycięztwa będziemy swobodniejsi w wyborze środków.**"

Pogróżkę tę warto zapisać — jest ona szczerą i bardzo charakterystyczną. Jeżeli w ogóle przypisywać można jakie znaczenie tej elukubracyi *Deutsche Zeitung*, to odnieść ona musi wprost przeciwny skutek, niż był zamierzony, bo demaskując przyszłe „zwycięzkie intencye" t. z. stronnictwa wierno-konstytucyjnego, jest rodzajem antycypowanego *Vae victis*! Wskazówka to i przestroga godna uwzględnienia!... Zapisujemy ją jako charakterystyczne znamię usposobienia i tęsknoty stronnictwa opozycyjnych *implacablów*, którzy nie wahają się wobec pojednawczych dążeń rządu występować z hasłem domowej rozterki i groźbami odwetu.

---

16)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

X.

(Ciąg dalszy.)

Dnia 6 grudnia dowiedzieli się obywatele Filadelfii z pism publicznych, że generał Kościuszko tegoż dnia w ich mury zawitał, przyjechawszy z New Brunswick. Dnia 22 grudnia zabrał głos w kongresie poseł Dawson w sprawie certyfikatu Kościuszki na 12.300 dollarów, który generałowi w r. 1784 był dany. Wziął go z sobą do Europy — mówił Dason i odebrał procent przypadający za jeden rok. Straciwszy wszystko, co posiadał drogiego na świecie w fatalnym dniu 10 października r. 1794, zgubił także ów certyfikat, i został wzięty do niewoli, okryty chwałą i ranami. Zaraz po uwolnieniu przyjechał tutaj, żeby resztę życia przepędzić między nami. Bawi teraz w mieście, ale z powodu ran odebranych w swej ciężkiej i niepomyślnej kampanii nie jest w stanie ani wyjść z domu, ani interesów swych doglądać. Zgubiwszy certyfikat, nie może się upomnieć o swoją należytość u ministerstwa skarbu. Z tego powodu poseł czyni wniosek w imieniu jego przyjaciół, żeby kongres wyznaczył umyślny komitet, celem rozpatrzenia pretensyi generała Kościuszki.

Wszyscy członkowie uznali słuszność tej pretensyi, lecz niektórzy formaliści radzili ją odesłać do ogólnego komitetu, zajmującego się podobnemi sprawami, coby było przewlokło w nieskończoność spłacenie długu Kościuszce.

Jakoż poseł Jan Parker podniósł zaraz, że akcya spieszna w tej sprawie jest konieczną, gdyż „ów nieszczęśliwy gentlemen zostaje bez środków utrzymania, nie posiadając nic prócz sumy darowanej mu przez cara rossyjskiego, z której nie chciał korzystać."

Poseł Pickney, były ambasador amerykański w Londynie, wytłómaczył kongresowi pieniężne stosunki Kościuszki z rządem Stanów Zjednoczonych. Według niego generał bawił w Niemczech i w Polsce do r. 1788, a nie wiedząc z kim się porozumiewać w Paryżu o odbieranie procentu od swego certyfikatu, zgłosił się przez polskiego ambasadora w Londynie do niego (Pickney'a) z prośbą o przysyłanie pieniędzy do Ratysbony lub do Lipska, gdzie wymiana była korzystną. Pickney spełnił to żądanie, posyłając tratę holenderskiej filii banku Stanów Zjednoczonych do Lipska na sumę pokrywającą zapadły do r. 1788 procent. Pokazuje się teraz, że powołany do służby swego kraju generał tych pieniędzy nigdy nie odebrał, a Pickney zrobił stosowne kroki celem ich odszukania. *) Ponieważ Kościuszko znajduje się teraz w potrzebie, więc honor narodowy każe załatwić rachunki te jak najspieszniej.

Przy głosowaniu okazało się 49 głosów za złożeniem umyślnego komitetu, a 40 przeciw. Zapadła więc uchwała: „Poleca się ministrowi skarbu, aby dał opinię, ażali są jakie kroki potrzebne, celem wypłacenia pretensyi Kościuszki do Stanów Zjednoczonych, tudzież aby określić naturę takich kroków, gdyby się okazały potrzebnemi."

Dnia 28 grudnia położył *speaker* (prezydent) na stole list i raport sekretarza skarbu w kwestyi tej rezolucyi. Izba zmieniła się w komitet finansowy (formalność angielska i amerykańska przy traktowaniu spraw pieniężnych) i po krótkiej dyskusyi odłożyła rzecz do przyszłego poniedziałku. W ten dzień sesyi nie było, gdyż był to Nowy rok, ale nazajutrz wzięto sprawę Kościuszki pod rozwagę i uchwalono następującą rezolucyę:

„Postanawia się upoważnić i obowiązać sekretarza skarbu, aby wypłacił generałowi Kościuszce procent w miarę sześciu od sta od sumy 12.280 dol. 54 cent., czyli od zgubionego certyfikatu Stanów Zjednoczonych. Procent zaległy od dnia 1go stycznia 1789 r. do dnia 31 grudnia 1797 r. ma być także wypłacony. Postanawia się dalej, żeby *bill* powyższej treści został ułożony i przez pp. Dawson, Isaac i Rutledge wniesiony."

Gorliwi przyjaciele generała wnieśli pożądany bill nazajutrz, a przyjęty jednomyślnie, odesłany został do senatu, gdzie oporu nie spotkał. Prezydent podpisał go w kilka dni później i Kościuszko otrzymał nietylko obligacye w wysokości pierwotnej wartości certyfikatu, lecz też sumę 6606 dol. 25 cent. tytułem procentu zaległego.

Odesławszy carowi jego dar pieniężny wbrew naleganiom Niemcewicza, który będąc lepszym politykiem, umiał lepiej obliczyć prawdopodobne skutki takiego kroku na dziwacznym charakterze Pawła, i zatrzymawszy znaczną sumę na wydatki. Kościuszko wręczył Jeffersonowi 16.000 dollarów w sześcioprocentowych papierach Stanów Zjednoczonych jako kapitał żelazny. Była to fortuna, jak na owe czasy i warunki, bo wynosiła mniej więcej 128.000 złp. Jefferson złożył ją u bogatego kupca filadelfijskiego, pana Barnes. Jej dalsze koleje opowiemy później.

Kościuszko mieszkał w Filadelfii w dużym, drewnianym domu Jeffersona. Dawna sympatya między tymi dwoma znakomitymi ludźmi zmieniła się w jak najgorętszą przyjaźń, a Kościuszko nazywał wiceprezydenta swoim drogim Arystydesem W poglądach politycznych panowała między nimi zupełna harmonia. Będąc obywatelem amerykańskim, a z natury skłonny do zajmowania się sprawami publicznemi, Kościuszko interesował się walką stronnictw amerykańskich. Było ich dwa. Prezydent Adams stał na czele jednego, do którego i Washington należał, Jefferson był głową opozycyi. Partya u steru przedstawiała idee centralistyczne i zwała się federalistami. Z niej wyszli późniejsi whigowie, a z tych w części teraźniejsi repnblikanie. Stronnicy Jeffersona zwali się republikanami; ich prawowitymi synami mienią się być dzisiejsi demokraci. Obozy te przedstawiały dwa natnralne kierunki w państwie z federalistycznym ustrojem, z których jeden zmierza do wzmocnienia władzy centralnej, drugi do decentralizacyi. Walka między ich naczelnikami przybrała charakter zawzięty i osobisty a Washington nie uszedł potwarzom. Cały naród był rozdwojony, a Jefferson dolewał oliwy do ognia swoją zjadliwą gazetą, *Aurorą*. Ostatecznie przypadło jemu zwycięztwo, gdyż został następcą Adamsa. Tymczasem żył w nieprzyjaźni z Washingtonem i prezydentem. Głównym przedmiotem walk parlamentarnych między rządem i opozycyą były dwie sprawy: ustawa o równouprawnieniu naturalizowanych cudzoziemców, której Jefferson był stronnikiem i kwestya wojny z Francyą, która naruszała neutralność kupieckich okrętów Stanów Zjednoczonych. Partya rządowa, zasadom rewolucyi francuzkiej nieprzychylna, starała się usilnie wzbudzić ducha wojennego w narodzie i popchnąć go przeciw Francyi. Przyjaciele Jeffersona byli przeciwni wojnie, rzekomo w imieniu wdzięczności dla Francyi, w istocie zaś przez sympatyę z ruchem rewolucyjnym. W obu tych sprawach i ogólnie we wszystkich kwestyach politycznych wyznawał Kościuszko zasady Jeffersona.

Na życie Kościuszki i Niemcewicza w Filadelfii rzucają cokolwiek światła listy Jeffersona, w którego domu prowadzili obaj kawalerskie gospodarstwo. Ów podziw Amerykan, wierny, mazurski Stanisław bezimienny, (czemuż nie unieśmiertelniła historya jego nazwiska i nie wspomina, co się z nim stało w końcu? czy osiadł w Ameryce, aby zo-

*) Zdaje się, że zostały znalezione i Kościuszce oddane.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przymierze turecko-niemieckie).

W dzienniku stambulskim *Terdjumani Hakikat* znajdujemy następny ciekawy artykuł: „Dzienniki wiedeńskie otrzymane przez nas ostatnią pocztą zajmują się kwestyą przymierza pomiędzy Turcyą a Niemcami. Powód do tego dało zażądanie przez Turcyę od rządu niemieckiego przysłania do Konstantynopola pewnej liczby specyalistów. Wyjaśnialiśmy już nieraz, w jakim celu żądano tych oficerów i nie widzimy potrzeby powracać do tego przedmiotu. Powiemy tylko, że jeżeli wieści o przymierzu nie mają innej podstawy oprócz tej prośby, z którą się rząd nasz udał do rządu niemieckiego, to zażądanie kilku specyalistów nie jest jeszcze dostatecznym powodem do wniosków o przymierzu pomiędzy dwoma narodami. Co innego jest z kwestyą potrzeby i użyteczności. Rzuciwszy okiem z jednej strony na politykę ogólną Europy i na sposób, w jaki ją prowadzi p. Bismarck, który trzyma w ręku jej wodze, a z drugiej na mapę tej części świata, przyznamy bez trudności, że dla Niemiec (*sic*) jest pierwszorzędną koniecznością sprzymierzyć się z Turcyą. Czyż jest jaka kwestya polityczna, w której Niemcy nie mogliby skorzystać na przymierzu tureckiem? Przed bardzo niedawnym czasem, gdy polityka niemiecka względem Rossyi doznawała tak ważnej zmiany, czy przymierze z Turcyą już ze względu na jej siły wojskowe, a przynajmniej na jej położenie geograficzne, nie skłoniłoby rządu niemieckiego do wiązania się raczej z Turcyą niż z Austryą? W razie porozumienia się Francyi z Niemcami przymierze z cesarstwem ottomańskiem zmuszające Rossyę do zachowania neutralności, byłoby najcenniejszem dla Niemiec. W razie starcia takiego jak w r. 1866 pomiędzy Austryą z jednej a Niemcami i Włochami z drugiej, przymierze ottomańskie miałoby jeszcze większą wartość. Wszystkie te okoliczności muszą usposabiać Niemcy przyjaznie dla ottomańskiego przymierza, a zresztą sytuacya polityczna Niemiec musi przejmować Turków jak największem zaufaniem. Wiadomo, prawda, że w protokołach kongresu berlińskiego jest kilka ustępów wypowiedzianych przez kanclerza niemieckiego, które zwróciły powszechną uwagę w Turcyi. Podówczas jednak w skutek oszczerstw, których byliśmy powszechnie przedmiotem, Jego Wysokość książę Bismarck sądził, że ma do czynienia z narodem barbarzyńskim, który mordował chrześcian i upierał się przy autokratycznej formie rządu, ażeby swobodniej gnębić ludy zostające pod jego jarzmem. Od tego czasu książę Bismarck, zarówno jak wszyscy ludzie nieuprzedzeni, przekonał się, jaki użytek ze swych przywilejów zrobiły ludy nowo wyzwolone i mógł ocenić po okrucieństwach popełnianych względem muzułmanów, jak dalece one okazały się niegodnemi wyzwolenia. Tym sposobem książę Bismarck mógł osądzić, z której strony są gnębiciele a z której uciśnieni, która strona szanuje traktaty, a która je łamie bezwzględnie. Że te wrażenia nie zostały bez skutku, świadczy o tem umiarkowana postawa, jaką zajmowały Niemcy w owych planach demonstracyi i nacisku, które świeżo przeciw nam układano. Cesarstwo niemieckie nie zdradziło dotychczas żadnych celów ambitnych i egoistycznych na Wschodzie. Nie podobna, żeby państwo tak wielkie nie miało na Wschodzie interesów politycznych i handlowych, nie dało nam jednak dotąd żadnej poszlaki, żeby żywiło zamiar zadość uczynienia tym interesom z krzywdą Turcyi. Niemcy są jednym z narodów najwyżej stojących pod względem nauki i cywilizacyi na Zachodzie, wiemy o tem, że najbardziej pragnęli reform liberalnych na Wschodzie, ale nie starali się urzeczywistnić tych reform w sposób pozwalający przypuszczać, że pragną zawładnąć administracyą publiczną i wkroczyć w prawa zwierzchnicze państwa tureckiego, pod pozorem a nawet pod formalnem zobowiązaniem zabezpieczenia Turcyi. Lud ottomański zatem z największem zaufaniem przyjmie sympatye i przymierze niemieckie. Któż wie? Nic na świecie nie ma niepodobnego wobec potrzeby. Nie jest więc niemożebnem, że konieczność sprowadzi przymierze turecko-niemieckie i to może nawet w czasie bardzo niedługim. Obecnie potrzeba nam kroczyć stanowczo drogą reform, bez względu na niesprawiedliwości, jakie nam wyrządzają, potrzeba nam czynić wszelkie rozsądne wysilenia, ażebyśmy stanęli na stopie którąby nam zjednała sympatye naszych prawdziwych przyjaciół“. Rzeczą jest naturalną, że cały powyższy artykuł pisany z tureckiego stanowiska przecenia ważność przyjaźni tureckiej dla Niemiec, a przezornie zamilcza o tem, jak dalece ważnem byłoby dla Turcyi przechylenie na swoją stronę tak potężnego głosu, jakim jest głos ks. Bismarcka; zdania te publicysty stambulskiego zasługują jednakże na przytoczenie, bo wskazują, z jaką ochotą Turcya przyjęłaby punkt oparcia w Niemczech, gdyby go tam znaleźć mogła.

(Mowa Gambetty w Cherbourgu).

Wszystkie dzienniki szeroko komentują jedną z mów, którą prezes ciała prawodawczego wypowiedział podczas uroczystości w Cherbourgu. Wiedeńska *Presse* powiada, że to programowe przemówienie jest znaczącem zakończeniem festynów, któremi Francya obchodziła odrodzenie swojej armii i floty, oraz stanowcze ugruntowanie rzeczypospolitej. Charakterystyczną była postawa prezydenta Grevego, jako symptom pozwalający wnosić, że dzisiejszy naczelnik państwa uważa już swój mandat za wygasły. Trzymał się on umyślnie w cieniu, który jeszcze gęstszym czyniło olśniewające światło, w jakiem występował Gambetta jako przedstawiciel przyszłości narodu, i sensacyjny sposób, w jaki główne kwestye traktował. Pierwszą z tych kwestyj, wewnętrzną, jest naczelne stanowisko w rzeczypospolitej, drugą, zewnętrzną, stosunek Francyi do Niemiec. Te kwestye są głównemi, chociaż o nich mniej mówiono niż o drobiazgowych sprawach polityki bieżącej. Gambetta wprowadził obie na porządek dzienny, połączył je niejako z sobą, tak, że w tem połączeniu budzić muszą interes Europy, a przedewszystkiem sąsiada z poza Wogezów. Gambetta zaprzeczył, jakoby dążył do dyktatury, ale nie zaprzeczył, że myśli o odwecie, a odwet jest dyktaturą. Forma, w jakiej wyraził nadzieję odbudowania Francyi — jest to tylko inny wyraz na oznaczenie tej samej myśli użyty — jest nadzwyczaj ostrożna, ale nie złudzi nikogo, kto umie dobrać się do jądra myśli zawartej w frazesie. „Zarzucano nam, że za wiele wydajemy na armię; uczyniliśmy to, ażeby dla Francyi zachować to, co jej pozostało i ażebyśmy także mogli liczyć na przyszłość i wiedzieć, czy na ziemi istnieje jeszcze sprawiedliwość, która wystąpi, gdy jej czas nadejdzie.“ Tak brzmi ów ustęp mowy, który jest przedmiotem komentarzy dziennikarskich. Chociażby dosłowne brzmienie tekstu miało być nieco odmienne, dzienniki zaręczają, że myśl jest dokładnie wypowiedzianą. Odzyskanie Alzacyi i Lotaryngii jest tu zatem postawione jako pragnienie narodowe, jako droga, którą sprawiedliwość dziejowa obrać powinna, i Gambetta dodaje, że przygotował naród na tę chwilę, w której owa sprawiedliwość ma być mu wymierzoną. Nie podobna mówić wyraźniej i w Niemczech zapewne to zrozumieją. Że Gambetta uważa siebie za narzędzie wybrane przez tę sprawiedliwość, to zrozumieć musieli przyklaskujący mu słuchacze, w liczbie których znajdował się p. Grévy. Intransygenci, którzy największą zwracają uwagę na każde wynurzenie się Gambetty, zdaje się, że już zrozumieli, w jakim związku zostaje ten frazes o kwestyi zewnętrznej z kwestyą wewnętrzną. Dla Europy to przyznanie się do idei odwetu, za której przedstawiciela p. Gambetta oddawna był uważanym nie tyle jest ważną co okoliczność, że teraz właśnie uznał, iż nadeszła chwila przypomnieć Europie pretensye Francyi do Alzacyi i Lotaryngii. Zastrzeżenie, że urzeczywistnienie tych pretensyj pozostawia przyszłości, jest tylko nominalnem, przyszłość znaczy tutaj „sposobność“. Uzupełnienie siły zbrojnej narodowej można uważać za ukończone, rzeczpospolita jest utwierdzoną, polityka Francyi ma wolne ręce. Chciała ona w ostatnich czasach wmięszać się w sprawy wschodnie ale zwraca się szybko i stanowczo frontem do Europy, ażeby zająć pozycyę, jaką jej nakażą własne interesa. W obecnej chwili taki oficyalnie sformułowany program znaczy więcej niż owe nierozważne wynurzenia lat ostatnich, które zresztą były coraz rzadszemi. Zdawało się też rzeczywiście, chociaż nikt się tem na seryo nie łudził, że kwestya odwetu została uśpioną i że Francuzi wyrzekli się myśli o rewindykacyi. Że tak nie jest, oznajmionem zostało Europie w d. 10 b. m. przy odgłosie armat floty w Cherbourgu. Kończąc, *Presse* wyraża przekonanie, że to oświadczenie prezesa ciała prawodawczego nie zostanie bez odpowiedzi i że słowo decydujące wyjdzie z Kissingen.

(Sprawa wschodnia w parlamencie angielskim.)

Rząd angielski udzielił parlamentowi w dniu 9 sierpnia ciekawych wyjaśnień co do niektórych punktów kwestyi wschodniej. Odpowiadając w Izbie lordów na zapytanie, wystosowane do rządu przez lorda Stanleya wyłuszczył lord Granville zdanie rządu angielskiego i jego reprezentantów o obecnej sytuacyi rządu tureckiego. Według lorda Granvilla osoby najkompetentniejsze pod tym względem utrzymują, że jeśli Turcya nie zdecyduje się zaprowadzić radykalnych reform w dotychczasowym sposobie rządzenia, przyjdzie wkrótce do tego, że nawet w Konstantynopolu bezpieczeństwo osób i własności będzie zupełnie zachwiane. W razie, gdyby do tego przyszło musianoby rychlej czy później zdecydować się na położenie kresu takiemu stanowi rzeczy. Może być, że uda się jeszcze uniknąć środków ostatecznych, ale przedewszystkiem, jeśli się chce osiągnąć cośkolwiek ze strony Turcyi, należy koniecznie wystrzegać się wypowiedzenia najmniejszego słowa, któreby mogło zachęcić sułtana do niespełnienia zobowiązań przyjętych traktatem berlińskim. Aż zanadto często można się było przekonać, z jaką skwapliwością Porta korzystała z każdej sposobności, aby nie robić nic, lub też robić coś wręcz przeciwnego temu, co zrobić przyobiecała. Przed ośmnastu miesiącami rozpisywano się w sposób najpochlebniejszy o dobrych zamiarach, jakiemi był ożywiony Abdul-Hamid, i niebrakło wiele do tego, aby nawet w Anglii nie przedstawiano go jako wzór dobrego monarchy. Wywołało to wielką radość w Konstantynopolu, gdzie słusznie mówiono sobie: Jesteśmy już prawie zupełnie doskonałymi, nic nie robiąc; pocóż więc mamy robić cośkolwiek? I pozostawiono swobodny bieg wypadkom, które z zastraszającą szybkością przybierały coraz groźniejszy charakter. Dzisiaj dopiero spostrzeżono, że przez pochlebianie Turcyi niczego się nie dokaże. To też lord Granville kieruje się wobec Turcyi przyjazną surowością. Upominając się energicznie o przeprowadzenie potrzebnych reform, działa w najżyczliwszym dla Turcyi duchu, a to samo można powiedzieć o całej Europie. Czy takie postępowanie zostanie uwieńczone pomyślniejszym skutkiem aniżeli dawniejsze? Można się tego spodziewać, zwłaszcza jeśli Europa i nadal będzie postępowała zgodnie. Zdawałoby się, że już nawet osiągnięto znaczny rezultat. W każdym razie można to śmiało powiedzieć ze względu na kwestyę czarnogórską, skoro tureckie ministerstwo wojny wysyła 4000 żołnierzy celem oddania Dulcigna a sułtan wydał rozkaz zbadania nowej trasy dla rektyfikacyi granic tureckich. Zresztą ambasador angielski w Konstantynopolu p. Göschen jest bardzo zadowolony z postawy wszystkich mocarstw i nie wątpi o tem, że wkrótce dojdzie do pewnego rezultatu w sprawie reform azyatyckich. Lord Granville podziela optymistyczne zapatrywania swojego ambasadora i nie sądzi, aby Porta mogła się długo opierać jednomyślnej woli Europy. Wśród takich okoliczności prawdopodobną jest rzecząŀ, że demonstracya morska, o której tyle dyskutowano przed dwoma tygodniami, okaże się niepotrzebną i nie przyjdzie wcale do skutku. Lord Granville nie powiedział wprawdzie tego, ale z całego jego przemówienia można było odnieść takie wrażenie.

Wyjaśnienia, jakich udzielił Karol Dilke w Izbie gmin w sprawie mobilizacyi armii greckiej, są także pod niejednym względem dość ciekawe. Projekt mobilizacyi, jak już o tem wiedziano, datuje się z dawniejszych czasów. Zaraz po konferencyi berlińskiej była o nim mowa a rząd angielski zapytany o zdanie, udzielił dnia 7 lipca gabinetowi helleńskiemu rady, aby z przedsięwzięciem tak ważnego kroku czekał, aż Porta da odpowiedź na notę zbiorową mocarstw. Tę roztropną radę poparł rząd francuski a następnie także niemiecki i austryacki. Grecya usłuchała tej rady. Ale gdy Porta dała odpowiedź, a powody, które skłoniły Grecyę do odrzucenia mobilizacyi, już nie istniały, wtedy mocarstwa nie obstawały dłużej przy swojem zdaniu a Anglia poszła za ich przykładem. Wyjaśnienia te są tego rodzaju, że mogą odjąć wszelki niepokojący charakter postanowieniu powziętemu przez rząd grecki. Zresztą nie zdaje się, aby ktokolwie w Europie był nim na seryo zaniepokojony.

(Muzułmanie i Bułgarzy.)

Czytamy w dzienniku *Osmanli* wychodzącym od niedawnego czasu w Konstantynopolu, a mającym za zadanie obronę interesów tureckich wobec prasy europejskiej, następujący godny uwagi artykuł: „Przygotowania wojenne, z któremi Bułgarzy się nie tają, wywołują słuszne i ogólne wzruszenie pomiędzy ludnością muzułmańską w Deli Osman i Dobruczy. Ludność ta nie bez zasady obawia się, ażeby Bułgarowie nie podnieśli jawnego buntu przeciw zwierzchniczej władzy sułtana, i lęka się, żeby chwila wybuchu takiego powstania nie stała się hasłem nowych rzezi i okrucieństw, jakich biedni nasi współwyznawcy byli już ofiarą tylokrotnie. Obawy te, na nieszczęście uzasadnione, spowodowały mieszkańców lasu Deli Osman do zbliżenia się z swymi braćmi w Dobruczy. Wiadomo, że słynny ten las, prawie dziewiczy, położony pomiędzy Dobruczą, Warną i Sylistryą, zamieszkanym jest prawie wyłącznie przez muzułmanów, których liczba powiększyła się jeszcze zbiegami przybyłymi tam podczas wojny. Żaden Bułgar nie dostał się tam nigdy i Rossyanie nawet tam nie wchodzili, jakkolwiek zawiadomieni byli przez mieszkańców, że im się nie stanie nic złego, lecz każdy Bułgar zostanie zabitym bezwarunkowo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa miejsce to prawie nieprzystępne będzie służyło za główną kwaterę dla muzułmanów, którzy pospieszą na pomoc uciśnionych braci swoich w Bułgaryi. Las Deli Osman, leżący na granicy Dobruczy, jest bardzo odpowiedni do wojny partyzanckiej z powodu łatwości z jaką oddziały mogą przekraczać granicę tam i napowrót, stosownie do potrzeby obrony albo zaczepki. Z tego powodu sądzimy, że ten związek muzułmanów bułgarskich, pomimo że nie został wywołany przez tożsamość interesów, może mieć bardzo ważne następstwa. Powiadają, że muzułmanie nie mogą żyć pod rządem chrześciańskim, jest to fałszem; tam, gdzie rząd jest ludzki, jak w Rumunii, postępowaniem szlachetnem budzi dla siebie poszanowanie; lecz gdy muzułmanie, jak w Bułgaryi, są opuszczeni przez swoich opiekunów naturalnych i oddani na pastwę tyranii i dzikiego ucisku współmieszkańców chrześciańskich, gdy widzą, że te nadużycia są nietylko tolerowane, lecz sankcyonowane i ośmielane przez tych, którzy winni ich niedopuszczać, nie można się dziwić, że chcą się bronić wszelkiemi środkami i że przywołują na pomoc swoich braci z Rumunii, zostających w szczęśliwszem położeniu.“

(Siła zbrojna Wschodniej Rumelii).

Pester Lloyd podaje następujące szczegóły o sile zbrojnej w Wschodniej Rumelii: „Według budżetu uchwalonego przez prowincyonalne zgromadzenie na czas od 1 marca 1880 do końca lutego 1881 z ogólnej sumy dochodów w kwocie 73 milionów piastrów, $17^1/_2$ miliona obraca się na utrzymanie milicyi, $6^7/_{10}$ miliona na utrzymanie żandarmeryi, tak, że ogółem odpada 33%, czyli $^1/_3$ wszystkich dochodów idzie na utrzymanie siły zbrojnej. Czy rezultaty osiągnięte za tę cenę zostawać będą do niej w trafnym stosunku, okaże najbliższa przyszłość. Na papierze liczy wschodnio-rumelska milicya 12 drużyn po 3 kompanie i jeden batalion instruktorów. Ale w chwili obecnej jest faktycznie pod bronią tylko 18 kompanij, batalion zaś instruktorów składa się z jednej kompanii piechoty, z jednego szwadronu i pół bateryi, tudzież z oddziału technicznego, co ogółem wynosi: 13 sztabowych oficerów, 118 oficerów starszych i 5514 żołnierzy. Pobór wojska natrafia jeszcze ciągle na rozmaite przeszkody i dotąd zawsze jest rzeczą wątpliwą, czy drugie powołanie przewidziane w statucie organizacyjnym będzie mogło dostarczyć dalszych 12 batalionów milicyi i kilku batalionów rezerwy. Na razie brak zupełny dla tych oddziałów materyału oficerskiego. I uzbrojenie także pozostawia wiele do życzenia. Milicya jest wprawdzie uzbrojoną w karabiny systemu Krnka, a żandarmerya w karabiny systemu Peabody, ale jeżeli zapasy amunicyi pozostawione przez Rossyan w Sliwnie nie zostaną przez nich ofiarowane Rumelczykom, to zabraknie im wkrótce nabojów. Zapasy broni znajdujące się w kraju mają składać się z 40 000 sztuk karabinów systemu Krnka, 6000 karabinów systemu Peabody i Martini i z 4000 sztuk karabinów systemu Remingtona. Natomiast mają dotąd Rumelioci tylko 4 działa rossyjskie, bronzowe, o 9 centymetrowym wylocie. Według opinii zagranicznych oficerów,

---

stać przodkiem senatorów, czy też powrócił do Polski?) — ów wierny Stanisław zadziwiał zachodnią półkulę nieznanemi potrawami. Kościuszko stykał się ciągle tak z znakomitymi Amerykanami, jak i z wychodźcami francuzkimi — między innymi z przyszłym królem Ludwikiem Filipem. Bywając u Harrisona, późniejszego organizatora akademii West Point, podał on projekt organizacyi tego zakładu, ale dalszego udziału w jej założeniu nie miał. Czy pojechał do Mount Vernon i pod dachem Washingtona zabawił, jak twierdzą bez przytoczenia źródeł autorowie europejscy? Zdaje się, że nie. Washington Irving, tudzież inni, dokładniejsi od niego biografowie Washingtona, nie wymieniają Kościuszki między gośćmi w Mount Vernon, chociaż szczegółowo opisują inne, mniej ważne wizyty. Gazety równie nie mówią także, żeby Kościuszko wyjeżdżał z Filadelfii. Zdrowie i czas nie pozwalały mu na długą, uciążliwą podróż zimową. Mamy też dowody, że jego zażyłość z Jeffersonem odebrała mu sympatye przeciwnej partyi. Zresztą Washington sam w mieście przebywał.

Wiedzeni naturalną im ciekawością Amerykanie przyjeżdżali często z dalekich stron, żeby oglądać bohatera dwóch światów, a nawet niektórzy naczelnicy szczepów czerwonoskórych pozbyli się wrodzonej sobie apatyi tak dalece, że odwiedzali *Kocza*. I tak spotkał raz Kościuszko w domu Harrisona Małego Żółwia, szefa Indyan, zwanych *Creeks*. Gdy rozmowa przeszła na upadek Polski i na intrygi carowej Katarzyny, Mały Żółw zerwał się, zaczął się rzucać po izbie i potrząsając topór, wołał:

— Radziłbym tej kobiecie zastanowić się nad tem, co może zrobić człowiek, który jest moim przyjacielem!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

którzy przypatrzyli się bliżej wschodnio-rumelskiej milicyi, jej wykształcenie wojskowe pozostawia bardzo wiele do życzenia. Co najwięcej potrafi ta milicya obrócić się w zwartych szeregach, potrafi sprezentować broń, ale o szermierce i o strzelaniu do tarczy nie ma wyobrażenia. Za te braki w wykształceniu spada odpowiedzialność jedynie na instruktorów importowanych z Rossyi, którzy jeszcze nie zerwali z starym systemem rossyjskim. Wiadomo, że większa część oficerów w wschodniej-rumelskiej milicyi pochodzi z Rossyi, a reszta z bułgarskiej szkoły oficerów w Sofii. Przytem nie należy zapominać, że ci oficerowie rossyjscy nie należą do wybrańców korpusu oficerskiego i tej to okoliczności przypisać należy, że skargi na sprzeniewierzenia, wymuszania i rozmaite oszustwa popełnione przez tych oficerów są na porządku dziennym. System ryczałtowy, zaprowadzony w milicyi (na utrzymanie każdego żołnierza przeznaczonem jest dziennie $2\frac{1}{2}$ piastra w złocie) pomaga widocznie do popełniania różnych nadużyć. Większość podoficerów oddaje się pijaństwu a w naczelnej komendzie panują najdziwaczniejsze stosunki. Generał-gubernator ma przy swoim boku kancelaryę wojskową, której naczelnikiem jest Bułgar, wychowany w Rossyi. Ta kancelarya uchodzi za organ rossyjskiego oficera, który w nadzwyczajnej missyi bawi w Filipopolu i który jest do tego stopnia uczciwy, iż nie ukrywa, że wschodnio-rumelska milicya przez napływ obcych żywiołów nie stanie się lepszą. Strecker basza ma znowu zanadto trudne stanowisko i zanadto rozmaitą i rozległą czynność, tak, że nie może wystąpić z energią, jaką dyktuje mu jego rozum. Tutejsi zaś patryoci nie liczą tyle na milicyę co na stowarzyszenia gimnastyczne, które oficyalnie zostały wprawdzie rozwiązane, ale mimo to istnieją jeszcze ciągle w całym kraju i liczą obecnie około 36.000 członków. Ci gimnastycy władają wybornie bronią i składają się przeważnie z samych młodych ludzi w wieku popisowym. Nie są oni wprawdzie jednolicie uzbrojeni, ale ponieważ każdy taki gimnastyk uważa karabin za swoją własność, przeto strzela z niego wybornie i przewyższa pod tym względem każdego żołnierza fachowego. Tak więc pocieszają się Rumelioci, że jeżeli nie dopisze milicya, to niezawodnie spiszą się dzielnie stowarzyszenia gimnastyczne w ewentualnej walce o przyłączenie Rumelii do Bułgaryi."

KRONIKA

= **Na egzamina nauczycielskie** do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych wyznaczono termin od dnia 20 września r. b. Kandydaci i kandydatki mający przepisane warunki, wniosą podania, adresowane do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej (Chorążczyzna, ulica Kalecza nr. 5), a zaopatrzone w dokładne adresy patentów, do dnia 4 września; dnia 20 zgłoszą się do dyrekcyi komisyi.

= **Bal szlachecki.** Do komitetu balu, który dany będzie dnia 14 września na uczczenie odwiedzin Monarszych, wstąpili oprócz wymienionych już przez nas panów także pp. Stanisław Homolacz, Alfred Milieski, Artur hr. Potocki i Joachim Roztworowski. Bal odbędzie się w salach kasyna mieszczańskiego. Przy tej sposobności prostujemy pomyłkę, która się wkradła do wczorajszej naszej notatki o składzie komitetu balowego. Wymieniony mylnie ks. Jerzy Czartoryski nie zasiada w tym komitecie.

(m) **Kolej Karola Ludwika** czyni na przyjęcie Najj. Pana gorliwe przygotowania. Na przestrzeni między Krakowem a Lwowem podczas przejazdu Najjaśniejszego Pana udekorowane będą wszystkie dworce, u których zatrzymują się pociągi pospieszne, nie licząc oczywiście dwóch głównych dworców we Lwowie i w Krakowie. Zarząd kolei polecił odnowić wszystkie dworce i budynki wzdłuż całej linii i przyznać należy, że polecenie to zostało sumiennie i gustownie wykonane. Pociąg dworski złożony będzie z dwóch lokomotyw i kilkudziesięciu wagonów. Obie lokomotywy będą pysznie przystrojone. Najj. Pan odbędzie podróż w wagonie cesarskim, przygotowanym przez kolej Karola-Ludwika. Pociąg dworski poprzedzać będzie w odległości jednej stacyi pociąg rekonesansowy. Wszystkie wielkie mosty na Wiśle, Dunajcu, Sanie i t. p. będą odpowiednio udekorowane. Przy tej sposobności zastąpiono wszystkie drewniane pokłady na mostach, pokładami żelaznemi. W Mościskach, buduje kolej Karola Ludwika jednopiętrowy drewniany pawilon, w którym 30 osób z generalicyi i świty znajdzie pomieszczenie. W pawilonie tym będzie także sala i restauracya, którą objął p. Kessler ze Lwowa. W Sądowej Wiszni, gdzie będzie główna kwatera Jego Ces. Wys. Arcyks. Albrechta, buduje także zarząd kolei podobne pawilony. Wzdłuż całej linii wystąpią urzędnicy kolejowi w galowych mundurach. Pociągiem dworskim kierować będzie radca dworu i generalny inspektor p. Klaudy obok generalnego dyrektora p. Sochora. Dworzec kolejowy we Lwowie będzie jak najwspanialej przystrojony zielenią, flagami, herbami i emblematami. Droga prowadząca z dworca kolejowego do ulicy Gródeckiej będzie dekorowaną flagami i festonami, a u jej ujścia wznosić się będzie łuk tryumfalny. W miejscach, w których z powodu ćwiczeń wojskowych będą ładowane materyały wojenne, jak działa, konie i t. p. rozszerzyła kolej Karola Ludwika rampy.

* **Samobójstwo.** N. Hirtler, kapral 24 pułku piechoty rodem z Kołomyi, odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono piekarzowi D. R. z pomieszkania pod l. 6 przy placu węglarskim srebrny zegarek ankier podwójnie kryty ze srebrnym łańcuszkiem, dalej zegarek srebrny ze stalowym łańcuszkiem, czarny skórzany pugilares z kwotą 30 zł. i parę butów; panu N. P. z pomieszkania pod l. 3 przy placu teatralnym srebrny zegarek ze srebrnym łańcuszkiem. — Pan C. K. zgubił w drodze do Lwowa czerwony pugilares, w którym znajdowało się 200 zł. w banknotach po 50 zł. i kilka papierowych guldenów, a pan I. J. w drodze z ulicy Piekarskiej na ulicę Jagiellońską kwotę 40 zł. w banknotach po 10 zł. — Komisaryatowi dzielnicy I oddano do przechowania źrebię, które zabłąkało się w mieście.

— **Znany właściciel cyrku,** Renz, usunął się już zupełnie od swojego przedsiębiorstwa, zdając je dwom swoim synom. Sam osiadł w Berlinie, zkąd jest rodem.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Petersburgu, podług depeszy z dnia 10 b. m., aresztowanie kilku osób z wyższych stanów, pomiędzy któremi znajduje się także kuzynka generał-gubernatora moskiewskiego, panna Durnow.

— **Z więzienia** w Charkowie umknęło w tych dniach sześciu przestępców politycznych, zaś z więzienia w Monachium dwaj pospolici przestępcy, z których jeden, ślusarz Stange, skazany jest na śmierć.

— **Wyścig stenograficzny** odbędzie się w Steyr nie 23 b. m. jak pierwotnie donoszono, ale dnia 21 b. m.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach w klasztorze OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Sędziwego księdza Adryana Nycza znaleziono rano w łóżku spalonego. Przyczyna nieszczęścia nie jest jeszcze sprawdzona; może nią była własna nieostrożność ofiary, nie brak jednak także przypuszczeń, iż zachodzi w tym wypadku zbrodnia, gdyż nieboszczyka uważano za majętnego. Przed 16 laty podobną śmiercią zginął exgenerał Paulinów na Jasnej Górze, ksiądz Cisowski.

— **Na kolei** żelaznej pod Weidlingau przedwczoraj strażnik zapomniał zamknąć baryerę przy gościńcu linckim, w skutek czego przejechany został przez pociąg ciężarowy wóz piwowarski. Woźnica, ciężko pokaleczony, umarł wkrótce z ran.

— **Głowę ludzką,** świeżo oddzieloną od ciała, znaleziono zawiniętą w chustce pod laskiem na gruncie gminy Oberreuth nad granicą czesko-morawską. Reszty ciała mimo najtroskliwszych poszukiwań nie zdołano odszukać. Ofiarą potwornej a tajemniczej zbrodni był mężczyzna, liczący około 60 lat.

— **Przed ośmiu laty** banda cyganów skradła pewnej familii w Kościanie dziewczynkę, którą dopiero niedawno odszukano i przywieziono do tego miasta. Ponieważ jednak rodzice skradzionego dziecka przenieśli się tymczasem do Aschaffenburga, tam więc policya odesłała „zgubę".

— **O dziwnem zjawisku** donoszą dzienniki amerykańskie. P. Thiersant, sprawujący interesa Francyi przy rządach rzeczypospolitych Ameryki środkowej, pisze pod dniem 14 kwietnia r. b. z Gwatemali, że w odległości dwóch mil geograficznych od tej stolicy, blisko miasteczka Nejapa, na najniższym stoku wulkanu San Salvador, istnieje źródło znane tam pod nazwą Rio huido (rzeki ulotnej), które przez siedm lat bez przerwy dostarcza tyle wody że tworzy istną rzekę. Wody źródła tego są klarowne, smaczne i jak utrzymują wyborne na niektóre cierpienia, jak n. p. na trąd lub wyniszczenie sił skutkiem klimatu. Po upływie wszakże lat siedmiu, źródło owo nagle o stałej godzinie bić przestaje, a niebawem koryto rzeki wyschłe przedstawia smugę piaszczystą. Od roku 1866 do 1873 źródło tryskało; od roku 1873 do 1880 był okres przerwy; w styczniu roku bieżącego źródło znowu bić zaczęło. Zjawisko podobne nie jest nowem i nauka dawno już podała jego wyjaśnienie — z tem wszystkiem podobno bardzo niewiele istnieje źródeł, których okres spoczynku byłby tak długi i tak prawidłowy, jak źródło Nejapa.

— **Z Ziemi świętej** otrzymała *Kron. Rodz.* od bawiącego tamże księdza Jukundyna Bielaka następujące nowiny w liście z dnia 30 czerwca: Opowiadają tutaj, że Izraelici, widząc krytyczne położenie finansowe Porty, przedstawili jej wniosek zakupienia na własność połowy działów ziemi pokoleń Gad, Ruben i Manasses. Ostatni z tych działów znajduje się za Jordanem. Żądać przytem mieli gubernatora ze swego narodu, pod zwierzchnictwem rządu tureckiego. — Obiega znowu tyle już razy powtarzana pogłoska, jakoby pewne konsorcyum północno-amerykańskie miało rozpocząć budowę kolei żelaznej z Kantary w Egipcie, do Jaffy, Jerozolimy, a nawet rozciągnąć sieć kolejową aż do rzeki Eufratu. — Gubernator Damaszku, Midhat-basza, miał podobno zamiar zwiedzić Palestynę i zawitać do Jerozolimy; lecz zaledwie przybył do Tyberyady, zkąd OO. Franciszkanie zaprosili go byli do Nazaretu, nagle zmienił kierunek podróży i odjechał do Damaszku. — W Betleemie OO. Franciszkanie budują na miejscu starego nowy kościół pod wezwaniem św. Katarzyny. Po ukończeniu robót w Betleemie, co się może przeciągnąć do dwóch lat, zbudują podobnież w Jerozolimie kościół Zbawiciela.

— **Koniec zakładu głodowego.** O ostatnich chwilach próby głodowej dra Tannera mamy przed sobą następujące sprawozdania telegraficzne dzienników angielskich, mianowicie *Standarda*: Kiedy rozległ się sygnał, zwiastujący, że termin próby przeminął, dr. Tanner zasiadł i połknął brzoskwinię, a to wbrew przedstawieniom dozorujących go lekarzy. W tłumie obecnych odezwały się głośne oklaski i okrzyki, wielu spieszyło uściskać bohatera chwili. W przysionku znajdowało się około 1.200 osób, które powitały go serdecznie. Tanner został teraz zważony i okazało się że waży $120\frac{1}{2}$ funtów. Tętno jego wynosiło 72, oddech 17. Zszedłszy z wagi wypił Tanner natychmiast szklankę mleka i zażądał melona. Lekarze sprzeciwiali się, Tanner jednak nie zważając na nich połknął chciwie kilka płatków, z których wyssał sok. W ciągu popołudnia kilkakrotnie jeszcze jadł melon. Następnie po wypiciu szklanki wina węgierskiego zjadł funt beefstecku, nie gardząc nawet żyłowatemi częściami mięsa. I znowu wypił szklankę mleka, poczem zjadł kawałek melona. Następnie skonsumował jabłko i zażądał jeszcze beefsteaku, którego zjadł pół funta, popiwszy go ponownie uncyą wina. Żołądek jego w całej pełni zachował siłę trawienia, a wymioty, których się obawiali lekarze, nie nastąpiły wcale. Tanner był przytem w wybornym humorze i zapewniał, że do poniedziałku, (a więc na trzeci dzień) będzie dość silny, ażeby oddać się zwykłej swojej pracy. Lekarze ciągle przedstawiali mu, że zabije się jedząc melon, nie zważał jednak na to. Około godziny 11 wieczór poszedł do łóżka i zdawało się, że nie zagraża mu najmniejsze niebezpieczeństwo. Lekarze zdumieni są do najwyższego stopnia łatwością, z jaką wyposzczony żołądek jego trawi odrazu wszystko. Już poprzednio porozumieli się oni byli co do dyety na wypadek przebycia całej próby głodowej, Tanner jednak działał na własną rękę i na każdym kroku przerażał ich swoją nieostrożnością. Formalnie wypowiedział im wojnę i drwił sobie z ich uwag, zapewniając, że nic mu zaszkodzić nie może jakiekolwiek pożywienie. W ogólności utracił przez cały czas 40 dniowego postu 36 funtów z wagi swego ciała. Wypił wody w tym czasie wszystkiego $667\frac{1}{2}$ uncyj wody. Oddech jego wynosił na minutę od 13 do 18, siła muszkularna od 158 do 194 kilg. Ciepłota ciała prawie się nie różniła od normalnej. Ubytek w ciele faktycznie ogranicza się tylko do fosfatów. Zresztą jedynem następstwem 40 dniowego głodu jest tylko pewny rozstrój nerwowy. Umysł pozostał świeży i niezmącony. Ubytek wody z płuc był znacznie mniejszy niż owo minimum, jakie oznaczyli fizyologowie dla podobnych wypadków. — Depesza z dnia 8 b. m. powiada: Dr. Tanner szybko przychodzi do sił. Powagi fakultetu medycznego w Nowym-Jorku sądzą, że post Tannera dokonany został w sposób uczciwy. Były lekarz generalny dr. W. A. Hammand, który zrazu był Tomaszem niewiernym, w liście do dr. Tannera zapewnia tegoż, że wierzy, iż powstrzymywał się on rzeczywiście od wszelkiego pokarmu, oprócz wody i że kontrola była uczciwa, lubo niekiedy opieszała; — że jednakowoż rezultaty naukowe jego próby nie są zadawalające, ponieważ dokonane badania były zbyt powierzchowne i jednostronne. Zawsze jednak o tyle wydemonstrowano próbą, że nauka zmienić musi dotychczasowe poglądy na wpływ próżni żołądkowej człowieka. Dr. Marcon Sims, Alonzo Charke i Frak Hamilton, zaliczający się do pierwszorzędnych powag w Ameryce, również wyrazili ufność w rzetelne spełnienie próby głodowej Tannera.

GŁOSY PUBLICZNE.

Do kolegów akademików lwowskich!

W dniu 11 września b. r. odbędzie się na powitanie Najj. Pana pochód z pochodniami. Upraszam kolegów akademików, którzy w tym czasie przybędą do Lwowa i chcieliby wziąć udział w pomienionym pochodzie, ażeby zgłosili się najdalej do 20 b. m. do „Czytelni akademickiej" (plac Chorążczyzny l. 3).

We Lwowie dnia 13 sierpnia 1880.

Aleksander Lisiewicz
Przewodniczący „Czytelni akademickiej".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zbiorów
w Królestwie Polskiem i Rossyi.

Według telegramów otrzymanych w dniu 7 sierpnia r. b. przez rossyjskiego ministra spraw wewnętrznych od gubernatorów, urodzaje tak się przedstawiają:

W gubernii warszawskiej sprzęt traw i początek zbioru żyta odbyły się przy suchej pogodzie. W połowie lipca zaczęły padać deszcze; utrudniły one wprawdzie ukończenie zbioru żyta i pszenicy, lecz oddziałały dobrze na zasiewy jare, którym zaczynała już szkodzić długotrwająca susza. Obecnie pszenica i żyto są już zebrane. W powiatach: włocławskim, kutnowskim, skierniewickim i błońskim urodzaje są zupełnie zadawalające; w innych powiatach żyto okazało się małej wagi i niezbyt dobre do omłotu. Sprzęt zboża jarego już rozpoczęty i spodziewane są rezultaty pomyślne, z wyjątkiem jęczmienia i gryki, które w niektórych powiatach nie urodziły się prawie wcale. Łąki dały zbiór traw obfity, choć nie w najlepszym gatunku; pokos traw polnych jest lepszy. W miesiącu lipcu grad zniszczył zboże na dość znacznej przestrzeni w powiecie grójeckim, łowickim, warszawskim i gostyńskim. Cena zboża podniosła się znacznie: za czetwert pszenicy płacono do rs. 18, a za czetwert żyta rs. 14.

W guberni suwalskiej, deszcze, które padały ciągle od 23 lipca, przeszkadzają sprzętowi zboża, którego urodzaj jest w ogóle mierny. Siano jest dobre, lecz zebrano go mniej niż w roku zeszłym. Gradobicia zdarzyły się w niektórych miejscowościach, mianowicie w powiatach: maryampolskim, wołkowyskim i sejneńskim, zrządziwszy dość znaczne straty w zbożu i ogrodowinach.

W guberni siedleckiej zboże ozime już zebrane, sprzęt zaś jarego odbywa się jeszcze. Pogoda sprzyja robotom w polu. Urodzaj zboża ozimego zadawalający, pszenica ładniejsza od żyta, zboże zaś jare przedstawia się nieosobliwie. Siano zebrane zostało dobrze, mniej go jednak niż w roku zeszłym. Owadów szkodliwych nie ma. Gradobicia nie było.

W gubernii płockiej urodzaj pszenicy jest dobry, żyta zaś mierny; codzienne deszcze przeszkadzają sprzętowi pszenicy; zboże jare i okopowiny obiecują urodzaj pomyślny. W niektórych miejscowościach powiatów: rypińskiego, sierpeckiego, przasnyskiego i płońskiego bardzo znaczne straty zrządzone zostały przez grady.

W gubernii piotrkowskiej zbiór żyta ukończony już wszędzie, rozpoczął się zaś sprzęt pszenicy, jęczmienia i owsa. Pomyślnym sprzętom przeszkadzają częste deszcze, które zaczęły teraz padać po długiej suszy; deszcze te oddziaływają jednak dobrze na kartofle i ogrodowiny. Żyto ucierpiało w ostatnich czasach od ciągłych upałów, ziarno jeszcze niezupełnie dojrzałe zeschło się i pierwszy omłot dał do pięciu czetwerti z dziesięciny. Taki rezultat zaliczony być może do miernych urodzajów żyta; omłotu innych zbóż nie robiono jeszcze, ale urodzaj pszenicy i zboża jarego zapowiada się dobrze, zwłaszcza zaś pszenicy; kartofle ucierpiały od suszy i urodzaj ich może być tylko mierny.

W gubernii Lubelskiej od połowy wiosny do połowy lipca pogoda była wciąż ciepła, z padającemi od czasu do czasu deszczami; sprzyjała więc urodzajom i robotom w polu. Siano zebrane zostało jeszcze w czerwcu, wszelako przynajmniej o $\frac{1}{4}$ go mniej niż w roku zeszłym, gdyż zimna na początku wiosny wstrzymały wzrost traw; pomimo to lepsze jest od zeszłorocznego. Żyto ozime, rokujące nadzieje pomyślne jeszcze na wiosnę w końcu pogorszyło się i dało urodzaj mierny; pszenica i zboże jare obrodziły dobrze. Sprzęt zboża z pola dokonany już jest w większej części, lecz deszcze, które od 27 lipca często padają, powodują pewne przerwy w żniwie. Kartofle zapowiadają się dobrze; jeżeli zboże i kartofle będą zebrane pomyślnie, rezultat będzie można nazwać zupełnie zadawalającym. Szkody wyrządzone przez gradobicia wynoszą około rs. 100.000.

W gubernii Radomskiej zbiór zboża zadawalający, deszcze nie przeszkadzają sprzętowi siana, mniej go jednak zebrano aniżeli w roku ubiegłym.

W gubernii Kaliskiej urodzaj zboża zadawalający; żyto i jęczmień zebrane zostały z pola podczas pogody dobrej; w pierwszej połowie lipca rozpoczęty został sprzęt pszenicy, lecz częste a w ostatnich dniach i silne deszcze przeszkadzają żniwu.

W gubernii Kieleckiej przy suchej i ciepłej pogodzie zebrane zostały, żyto, owies i jęczmień; urodzaj tych zbóż zadowalający żyta sprzątnięto mniej aniżeli w roku zeszłym, ale omłot jest lepszy; urodzaj psze-

nicy i prosa dobry, do zbiorów ich przystępują obecnie. Ze względu na brak deszczów od dawna, kartofle budzą pewne obawy, chociaż na pozór wyglądają dobrze. Trawy zebrano mniej niż w roku ubiegłym, ale jest lepsza. Zbiór traw drugiego pokosu, nie wypadnie zapewnie pomyślnie. W popowiatach: Jędrzejowskim, Pinczowskim i Włoszczowskim zdarzyły się gradobicia; strat wykazano na rs. 39.572.

W gubernii Łomżyńskiej pogoda sprzyjała sprzętowi zboża ozimego; urodzaj zaś zboża zarówno ozimego jako i jarego jest bardzo dobry. Pogoda sprzyjała również zbiorowi traw. Gradobicia były w powiatach Ostrołęckim, Mazowieckim, Szczuczyńskim i Kolneńskim. Urodzaj kartofli zapowiada się dobrze. (D. n.)

W gubernii Wileńskiej deszcze padające od początku miesiąca przeszkadzają wielce zbiorowi zboża, a część siana woda uniosła. Zyto mierne; urodzaj zboża jarego zapowiada się dobrze, byleby tylko udało się sprzątnąć je pomyślnie. Trawy mierne. Grad spustoszył 20.338 dziesięcin, zrządziwszy strat na rub. sr. 469.968. W miesiącu bieżącym ceny podniosły się znacznie: żyto o kop 32.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W porównaniu z wynikiem zeszłego tygodnia zmniejszył się znacznie ruch towarowy na kolejach galicyjskich (od 1 lipca do 7 sierpnia.) Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·— zł. do 9·75 zł., żyta 8·25 zł. do 8·60 zł., jęczmienia 5·— zł. do 6·25 zł., owsa 6·10 zł. do 6·50 zł., hreczki —·— zł., do —·— zł. kukurudzy zeszłorocznej 6·60 zł. do 7·25 zł., kukurudzy nowej 6·— zł. do 6·50 zł., prosa —·— do —·— zł., jagieł —·— zł. do —·— zł., grochu kuchennego 8·— zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·50 zł. do 6·— zł., fasoli 8·50 zł. do 10·— zł., bobiku —·— zł. do —.— zł., wyki —·— zł. do —·— zł., koniczyny 27·— zł. do 42·— zł., tymotki —·— zł. do —·— zł., anyżu rossyjskiego —·— zł. do —·— zł., anyżu płaskiego 42·— zł. do 43·— zł., kminku 27·— zł. do 28·— zł., rzepaku zimowego 11·— zł. do 11·50 zł., rzepaku letniego 10·— zł. do 10·50 zł., rzepiku letniego —·— zł. do —·— zł., rzepiku zimowego —·— zł. do —·— zł., lnianki 8·60 zł. do 9·25 zł., nasienia lnianego 11·— zł. do 12·— zł., nasienia konopnego —·— zł. do —·— zł., chmielu —·— zł. do —·— zł.; wełny —·— zł. do —·— zł.; za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32·50 zł. do 33·— zł. wal. austr. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 9.822.000 kilogramów i 20.570 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 1.284.300, mąki i wyrobów mącznych około 208.900, nasion olejnych około 140.000, drzewa budulcowego i opałowego około 172.500, nafty i wosku ziemnego około 50.000, spirytusu około 79.700, jaj około 605.700 i węgli kamiennych około 1.281.400 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 273 sztuk wołów, 48 sztuk koni, 16,060 sztuk owiec i 4,189 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,702.000 kilogramów i 6.864 sztuk bydła; z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4,143,000 kilogramów, tudzież 1823 sztuk bydła rogatego, 4.607 sztuk nierogacizny i 434 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 2,559.000 kilogr. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 876.000, mąki i wyrobów mącznych 233.000, spirytusu 77.000, produktów zwierzęcych 56.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,071.000, cegieł i kamieni 380.000, wapna 45.000 i węgli kamiennych 60.000, kilogramów; na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,323.366 kilogramów i 736 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 84.150, mąki i wyrobów mącznych 35.297, drzewa budulcowego, opałowego i desek 546.200 nasion olejnych — —, węgli kamiennych —.—, nafty i wosku ziemnego 27.230, spirytusu —·—, jaj 6,295, soli 60.000, wapna 1,500, kminu —.—, węgli kamiennych —.—, różnych towarów 561,034 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 114 sztuk wołów, 104 sztuk cieląt i 518 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, Najjaśniejszy Pan nadał Najprzewielebn. Metropolicie ks. Józefowi Sembratowiczowi godność tajnego radcy.

Komitet centralny miejski zajmujący się przygotowaniami do przyjęcia Najj. Pana w stolicy, odbył wczoraj w południe posiedzenie, na którem podkomitety zdawały sprawę z swoich czynności. Komitet balowy zawiadomił, że wstępne przygotowania już ukończył i obecnie przechodzi do wykonania programu. Na bal zaproszonych będzie około 1200 osób, a dla uniknięcia zbytniego przepełnienia sal na pierwszem piętrze, w których bal się odbędzie, buffet dla gości urządzi się osobno na drugiem piętrze. Sale balowe będą wykwintnie udekorowane, głównie zaś przystrojona zostanie z odpowiednią świetnością wielka sala radna i przylegający do niej pokój (sala posiedzeń magistratu), w którym odbędzie się *cercle*. Sala ta przez wyjęcie jednej ściany i połączenie z sąsiednim pokojem stanie się podwójnie przestronną. Sala radna udekorowaną będzie odpowiednio do architektonicznych warunków. Oświetlenie będzie bardzo rzęsiste i w tym celu przybędzie jeszcze kilka dużych pająków. Wielkie okna wychodzące na rynek, który podczas balu będzie świetnie illuminowany, maskowane będą olbrzymiemi zwierciadłami, a ściana przeciwna będzie suto dekorowana. Srodkową część tej ściany ozdobią draperye z cyframi Najj. Pana, po obu bokach staną dwie allegoryczne figury, które modelował znany zaszczytnie rzeźbiarz p. Trembecki, bawiący obecnie we Lwowie, a których kompozycya pełna wdzięku i wyrazu, świadczy pięknie o talencie wspomnionego artysty, zwłaszcza, gdy się zważy, że p. Trembecki zniewolony był modelować w pospiechu, a zatem improwizować prawie. Resztę ściany okryją zieleń i kwiaty. Komitet przyjął do potwierdzającej wiadomości sprawozdanie komitetu balowego, a zarazem uprosił pp. prof. Zacharyewicza i Schayera, aby udali się do Wiednia celem nabycia lub wypożyczenia rozmaitych przyborów dekoracyjnych, których sporządzenie we Lwowie albo zbyt byłoby kosztowne, albo dla braku czasu wprost niemożliwe. Natomiast przyjęto jako zasadę, że wszystkie przygotowania i wszystkie roboty i dostawy jakiegokolwiek bądź rodzaju mają być powierzone lwowskim przemysłowcom i rękodzielnikom, a na wniosek p. Schellenberga, przyjęty żywą aklamacyą, uchwalono, aby ci przemysłowcy wiedeńscy, którym ze względów konieczności poruczone być muszą pewne roboty dekoracyjne, posługiwali się wyłącznie robotnikami miejscowymi. Komitet dekoracyjny pragnąc zachować pewną harmonię w przystrojeniu ulic, któremi Najj. Pan odbywać będzie swój wjazd do stolicy, porozumiał się z wszystkiemi niemal właścicielami domów, i u wszystkich znalazł największą gotowość i serdeczną ochotę przyczynienia się do świetności przyjęcia Najj. Pana. Słuszną jest rzeczą, aby właściciele domów znaleźli potrzebną pomoc i informacye w komitecie dekoracyjnym. Komitet teatralny rozpocznie zaraz po powrocie z Warszawy dyrektora teatru, p. Jana Dobrzańskiego, ostateczne rokowania o przedstawienie galowe, którego program już podaliśmy. Dyrekcya teatru poczyniła ze swej strony wszelkie możliwe kroki, aby wieczór w teatrze tak grą jak wystawą wypadł prawdziwie swietnie. W przedstawieniu wezmą udział śpiewacy pp. Zakrzewski i Wasilewski i kilku członków warszawskiego baletu. Fundacya Skarbkowska podejmie się odpowiedniego odświeżenia sali.

Rada miejska tarnopolska powzięła na posiedzeniu z dnia 5 b. m. następującą uchwałę: 1) W celu uczczenia pięćdziesięcioletnej rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana dnia 18 sierpnia b. r. ma się urządzić uroczyste nabożeństwo, na którem członkowie Rady miejskiej w komplecie winni być obecni. 2) Poleca się zwierzchności gminy, aby wezwała mieszkańców miasta do urządzenia w dniu 18 sierpnia b. r. powszechnej illuminacyi; 3) ustanawia się komitet z 7 członków z grona Rady miejskiej wybrany, który ma się zająć ułożeniem programu obchodu dalszych uroczystości, jakoteż przeprowadzeniem tego programu na koszt gminy. W skład komitetu powołano prócz burmistrza radnych pp.: Dyszkiewicza, Puntscherta, Schütza, Stachiewicza, Weissteina i Tapkowskiego.

Neue fr. Presse otrzymała telegram z Londynu, zapowiadający bliską akcyę Rossyi. Według tego telegramu Rossya chce sama wstąpić w obronie ludów bałkańskich i w charakterze mandataryusza Europy w celu wykonania uchwał konferencyi berlińskiej, o czem zamierza bezzwłocznie zawiadomić mocarstwa odpowiednią notą. Z Rumunią zaś miała już wejść w porozumienie co do przemarszu wojsk. Na poparcie tej alarmującej wieści, która w wysokim stopniu zdaje się potrzebować potwierdzenia dziennik wiedeński przywodzi list otrzymany od swego korespondenta z Bukaresztu, w którym podaną jest wiadomość o zebraniu się 45.000 rossyjskiego korpusu pod Benderem, tudzież prywatna wiadomość o przybyciu do Radziwiłłowa rossyjskiego kwatermistrza, mającego przygotować kwatery dla trzech pułków i o szybkiem fortyfikowaniu Dubna. Przytaczają wreszcie list z Cetynii o zbrojeniu się Czarnogóry, który poniżej z *Polit. Corresp.* podajemy, *Neue fr. Presse* dodaje, że te stosunkowo wielkie uzbrojenia nie mogą być przedsiębrane przeciwko samym tylko Albańczykom, lecz możnaby pomyśleć, że są one w związku z wiadomościami powyższemi o gromadzeniu się wojsk rossyjskich na granicy rumuńskiej.

Telegram otrzymany przez nas wczoraj z Londynu, umieszczony tylko w niektórych egzemplarzach naszego pisma, doniósł że Dilke w izbie niższej oświadczył, iż nie dawano bynajmiej Turcyi rękojmi, że po wykonaniu uchwał konferencyi berlińskiej pozostałe jej posiadłości europejskie będą zabezpieczone, rząd angielski jednakże nie ma nic przeciw myśli oświadczenia, że w takim razie dalsze ofiary od Porty żądane nie będą, skoro myśl takiej deklaracyi została z pewnych stron podjętą.

Wczorajszy telegram z Konstantynopola, który z powodu późnego nadejścia nie we wszystkich egzemplarzach *Gazety* mógł być umieszczony, rozjaśnił poczęści sprzeczności zachodzące w wiadomościach o postanowieniach Porty w sprawie czarnogórskiej, po części zaś donosił o nowej zmianie zaszłej w tych postanowieniach. Nie minister wojny Husni-basza lecz Riza-basza ma powierzonem wykonanie woli Porty. Udaje się on do Albanii północnej w charakterze jenerał-gubernatora Saloniki na miejsce Izeta-baszy, na czele 2.000 ludzi drugie zaś 2.000 mają mu być przysłane z Krety. Porta tak dalece okazuje uległość życzeniom Europy, że poleciła Riza-baszy starać się wykonać konwencyę Cortiego to jest odstąpić Czarnogórze terytoryum Zemu, a dopiero gdyby to okazało się niemożebnem, przedsięwziąć oddanie Dulcigno. Według telegramu londyńskiego *W. Allg. Zeitung* tę zmianę frontu Porta tłómaczy tem, że nie wiedziała, iż z odstąpieniem Dulcigno połączonem jest także dość znaczne ustępstwo terytoryalne, właściwą zaś przyczynę tej zmiany telegram upatruje w porażce afganistańskiej Anglików i umiarkowanej postawie Francyi, które to okoliczności dodawać mają rządowi tureckiemu otuchy do spekulowania na niezgodę mocarstw i wywiązania się z przyrzeczeń poczynionych najtańszym kosztem. Dziennik rzymski *Diritto* zapewnia, że gdyby Dulcigno do 24 sierpnia nie zostało oddane, demonstracya flot nastąpi. Według telegramu ze Skodry do *W. Allg. Ztg.* w lidze albańskiej nastąpiło rozdwojenie na stronnictwo czynu i stronnictwo pokoju. Plemiona katolickie z okolic Dulcigno oświadczyły, że zgadzają się na ustąpienie terytoryum tego miasta Czarnogórze pod warunkiem uszanowania autonomii i praw terytoryalnych. Do *N. Fr. Presse* telegrafują ze Skodry, że liga albańska zawiadomiła gubernatora Izeta-baszę, że cła i dziesięciny sama pobierać będzie. W Skodrze z powodu zamierzonego odstąpienia Dulcigna panuje wielkie wzburzenie. Postanowiono opierać się temu do ostatniego; 2.000 Mirydytów gotowych jest do wymarszu. Wszystkie te wiadomości, pomimo że niejedna sprzeczność w nich zachodzi, nie pozwalają przypuszczać, ażeby czy to wykonanie konwencyi kwietniowej, czy też oddanie Dulcigna nastąpiło bez przeszkód. Nie ma zresztą dotąd dowodu, żeby Porta okazywała równą gotowość w czynach jak okazuje w słowach, gdyż według telegramu *W. Allg. Ztg.* z Konstantynopola z dnia wczorajszego wysłanie wojska do Albanii zostało wprawdzie postanowionem na radzie ministeryalnej lecz dotychczas nie nastąpiło.

Zapisać wreszcie winniśmy dla uzupełnienia, że *Daily Telegraph* otrzymał wiadomość z Londynu, iż Porta dziś właśnie ma wręczyć przestawicielom mocarstw odpowiedź na ostatnią notę w sprawie czarnogórskiej, w której oświadcza, że przystąpi do wykonania konwencyi z d. 18 kwietnia, a gdyby to było niemożebnem, to zażąda zwłoki jedno lub dwutygodniowej, a w razie nieprzyjęcia tego żądania zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa i oznajmia, że ani w demonstracyi flot, ani w żadnych innych krokach przedsiębranych przez mocarstwa udziału brać nie będzie.

Z Cetynii piszą do *Polit. Correspond.* pod dniem 4 b. m., że pomimo zapewnień Porty, iż w sprawie czarnogórskiej nie myśli się sprzeciwiać woli Europy, Czarnogóra nie przestaje zbroić się. Obóz pod Antivari, mieszczący około 2,000 ludzi ufortyfikowano; dowodzi w nim wojewoda Sawa Petrowicz, kuzyn księcia. Wojska wojewody Petrowicza i Gurowicza zajęły takie pozycye, że Albańczycy stojący na Mazuro-Planina i pod Krivari, nie mogą być niebezpieczni dla Antivari i Dobrowody. Garnizon Podgorycy wzmocniono. Petro Wukoticz rozporządza 8 batalionami liczącemi około 5,000 ludzi. Większe jeszcze znaczenie mają rozporządzenia zmierzające ku postawieniu całej siły zbrojnej czarnogórskiej na stopie gotowości do boju. W ostatnich dniach kupiono zagranicą na rachunek rządu 12,000 karabinów, 100,000 patronów i kilka wielkich armat. Serdarowie jednak nie potrzebują czekać na przybycie tej broni, gdyż każdy Czarnogórzec, począwszy od lat 16tu posiada karabin systemu Waentzla lub Krnka, odpowiednią ilość amunicyi i broń białą. Minister wojny, Masza Vrbica, zwraca szczególną uwagę na artyleryę, pod względem której Czarnogóra daleko lepiej jest zaopatrzona obecnie, niż podczas ostatniej wojny. Samych dział pozycyjnych posiada 34, z których 8 znajduje się pod Antivari. Największy kłopot jest z zaopatrzeniem wojska w żywność. Podwzrotnikowe upały panujące od kilku tygodni, nie dają nadziei pomyślnego żniwa, i jeżeli wkrótce deszcz nie spadnie, to krajowi zagraża klęska głodu. Okazałoby się wówczas potrzebnem sprowadzanie z zagranicy żywności nietylko dla wojska stojącego w polu, lecz i dla pozostałych w domu rodzin, ponieważ zapasy posiadane obecnie, są bardzo szczupłe. Wątpliwem jest także, czy Rossya tak jak przed trzema laty przyszłaby w pomoc pożyczką na zakupno zboża. Sympatye komitetów panslawistycznych skierowane są teraz głównie ku Bułgarom, a względem Czarnogórców widocznie się zmniejszyły.

O lidze macedońsko-bułgarskiej, pod hasłem „Sloboda ili smrt“ zawiązanej, piszą z Saloniki do *Polit. Corresp.*, że rozporządza ona zaledwie 600 ludzmi, a przywódcy jej mają być awanturnikami, przybyłymi z zagranicy, których nazwiska ludności bułgarskiej są całkiem nieznane. Nie są oni nawet Bułgarami, lecz „przyjaciołmi z krajów słowiańskich“, jak ich nazywają Bułgarowie. Lud bułgarski nie ma wielkiej sympatyi do tej ligi, która siły swoje werbuje z obcych żywiołów i z najniższego pospólstwa bułgarskiego. Proklamacye rozrzucane przez ligę mieszkańcy dobrowolnie oddają władzom tureckim, które dla rozprószenia bandy utworzonej przez ligę wysłały ośm batalionów wojska.

List z Kandaharu z d. 5 b. m. donosi, że przybył do tego miasta, jako dezerter z armii Ejuba-hana pewien poganiacz wielbłądów i przyniósł wiadomość, że wojska herackie rozpoczęły walkę z kabulskiemi o podział łupów, a Ejub basza, chcąc je uspokoić, został raniony. Do *Daily News* donoszą z Zahidabar pod d. 10 b. m., że wojska jenerała Robertsa znajdują się o 5 dni drogi od Ghuzni. Biuro Reutera donosi z Simli d. 11 b. m., że załoga Kandaharu stoczyła zwycięzko kilka potyczek z okolicznymi mieszkańcami. Abdurrahman miał mieć naradę z jenerałem Stewartem w Sherpur pod Kabulem, poczem Stewart wyrusza bezzwłocznie z armią do Gandamaku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13go sierpnia. W skutek przerwania chmury rzeka Wien wylała. Miejscowości Purkendorf, Pressbaum i Weidlingau stoją pod wodą. Woda zerwała mosty i kładki, uniosła dużo drzewa i sprzętów domowych. Szkoda znaczna. Do południa woda spadła na trzy stopy. Także woda rzeki Schwechat pod Badenem zaczęła spadać. Pod morawską Ostrawą i Weisskirchen niebezpieczeństwo odwrócone.

Polit.Corr. donosi z Konstantynopola: Riza basza ma dziś odpłynąć do Albanii na fregacie *Selimie*. Zaraz potem Porta uwiadomi mocarstwa o misyi Rizy i w danym razie zażąda zwłoki. Porta jest zdecydowaną w razie potrzeby z bronią w ręku wystąpić przeciw Albańczykom.

Praga, 13 sierpnia. Pod Hlinikiem nastąpiło przerwanie chmury. Komunikacya kolejowa przerwana, wylew ogromny, nawet przedmieścia Chrudimu stoją pod wodą.

Ischl, 13 sierpnia. Znowu deszcz pada, woda ciągle wzbiera. Niektóre okolice całkiem zalane, ale niema niebezpieczeństwa. Najj. Pan zwie-

dział miejscowości zalane. Wskutek przerwy komunikacyjnej książe i księżna Rumunii przybyli nieco później przez Amstetten i Selzthal. Goście zostali przez Najj. Pana na dworcu najserdeczniej powitani.

Przybył tu hr. Moltke.

Rzym, 13 sierpnia. Ajencya Stefani donosi: Mocarstwa wahają się przystąpić do wniosku angielskiego, aby na notę Porty w sprawie greckiej daną została odpowiedź w nowej nocie zbiorowej, gdyż po takiej nocie środki przymusowe stałyby się nieuniknione. Nastąpi zapewne dłuższy okres rokowań dyplomatycznych, aby mocarstwa mogły porozumieć się, jak można by cel osiągnąć bez ujmy dla wzajemnych interesów.

Konstantynopol, 13 sierpnia. Dwudziestu oficerów tureckich wykształconych w tureckich szkołach wojskowych udaje się do Niemiec celem uzupełnienia swego wykształcenia wojskowego.

Londyn, 13 sierpnia. Według doniesienia dzienników w środę w nocy sześć łodzi z Fenianami na pokładzie napadło na okręt norwegski *Juno* w porcie Cork. Z okrętu zabrano trzy skrzynie z karabinami.

Wiedeń, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Rzeki wpadające do Dunaju, wskutek oberwania się chmur przybrały gwałtownie. Leopoldstadt i niżej położone przedmieścia są zagrożone.

Wiedeń, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Donoszą ze Skodry: Parowiec *Ismail* wyładował w Dulcigno tabor anatolskich nizamów i wielką ilość broni przeznaczonej dla ligi albańskiej. Plemionom katolickim rozdano odtylcówki.

Berlin, 14 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki niemieckie po większej części wcale nie komentują mowy Gambetty. *Kreuzzeitung* oświadcza, że wiadomość podana przez ajencyę Havasa, jakoby liga albańska miała zamiar stawić opór odstąpieniu Dulcigno jest nieprawdziwą, lecz owszem rzecz się ma przeciwnie.

Bukareszt, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Pressa*, organ ministra Boerescu powiada, że Rumunia nie ma bynajmniej powodu zawierać trwałych układów z Austryą lub z Rossyą, gdyż tym sposobem narażałaby się na zemstę jednego z tych dwóch mocarstw, coby przeszkodzić musiało swobodzie jej postanowień.

Rzym, 14 sierpnia. (*Tel. pr.*) Dziennik *Diritto* gani surowo mowę programową Gambetty mianą w Cherbourgu, i powiada, że Niemcy miałyby prawo wystąpić przeciw temu na seryo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 sierpnia 1880, godzina 2 m. 26. Losy kredytowe 178·25, Węg. akcye kredyt. 257·50 Akcye anglo-austr. 132·80, Akcye banku Union 110·50, Akcye kolei Karola Ludwika 275·25, Akcye kolei północnej 246·75, Akcye kolei południowej 81·25, Akcye kolei Alföld 157·75, Akcye kolei Elżbiety 191·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·50, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 175·50, Losy regulacyi Cissy 108·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·30, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 135·25, Rubel papierowy 1·23½, Wiedeńskie losy 118·25, Węgierskie losy 114·—, Mark. niemieck. —. Węgierska renta 109·25, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 13 sierpnia 1880, godzina 4 minut 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101·80 Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal bank rustykalny 103·25 Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.—. Usposobienie —

Wiedeń, 14 sierpnia 1880, godz. 10 m. 55, Akcye kredytowe 275·40. Anglo-austr. 132·75 Akcye banku Union 110·80. Kolej Kar Ludw 275·25 Południowa —·—, Napoleonsdor 9·35, Rubel papierowy 1·23½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 13 sierpnia. Wiedeń: Pszenica 10·90 do 11.75 zł., żyto 9·80 do 10·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·30 do 10·35 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 203·—, żyto —·—, spiritus loco 62·20, olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr. 61·25, olej rzepakowy 74·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

NADESŁANE.

Cement portlandzki
Arnold Werner
we Lwowie
Sobieska l. 3
Wapno hydrauliczne

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.2°C. Psychrometr wilgotny + 15.0°C. Prężność pary 12.0mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 6. Wiatr SW1. Ozon 4

Temperatura powietrza 13.0 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 755.3mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14 sierpnia 1880.

Hotel George'a.

Pp. T. Dynowski z Kijowa A. Ornstein z Tłumacza. O. Horodyski z Kaciubiniec. H. Faber z Francyi.

Hotel Europejski.

Pp. S. Jakubowicz z Tarnobrzega. S. Deni z Kuwerty. J. Tuduri z Rumunii. I. Nitsch z Berna H. Taubenwurzel z Warszawy.

Hotel Langa.

Pp. S. Wasilewski z Czucza G. Bachman z Wiednia. L. Kraus z Pragi. O. Lehman z Lipska. H. Gutman z Berlina.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Heyne ze Złoczowa. K. Guzkowski z Nowego miasta. H. Treter z Laszek. K. Girym z Charkowa. Z. Dzierżanowski ze Zbaraża.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr. Baworowski do Ostrowa. A. hr. Cetner do Podkamienia. L. Janocha do Obertyna. J. Piwecki do Krakowa. A. Plewiński do Żółkwi. K. Winnicki do Turady. M. Sozański do Grzędy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 sierpnia 1880

		płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
1. Akcye za sztukę					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	274	75	277	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	166	—	169	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	296	—	300	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	254	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	97	80	98	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogólny roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	bez kupona bieżącego	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97	20	98	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
„ „ Stanisławowa		25	50	27	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	41	5	52
Dukat cesarski		5	46	5	56
Napoleondor		9	31	9	41
Półimperyał		9	57	9	72
Rubel rossyjski srebrny		1	60	1	72
„ „ papierowy		1	22	1	24
100 marek niemieckich		57	35	58	—
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		[illegible]		[illegible]	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 sierpnia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.80	72.95
luty-sierpień	72.80	72.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.70	73.85
kwiecień-październik	73.70	73.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	125.75	126.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176.
„ „ 1864 po 50 zł.	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. dom. u. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.75	145.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.90	88.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.50	97.80
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.—	93.50
Węgier	94.—	94.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	131.75	132.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	274.75	275.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	770.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.50	75 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	574.—	576.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	191.—	191.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2470 —	2475
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	275.25	275.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.25	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	279.—	280.—
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	80.75	81.25
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	143.75	144.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.85	102.15
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104.25	104.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100 —	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.20	89.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.25	85.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105.25
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.40	91.70
z r. 1867	95.—	96.—
z r. 1868	91.50	92.—
z r. 1872	90.—	90.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.50	87.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.70	19.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	50.—	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	42.50
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.60	117.75
Paryż za 100 fr.	46.40	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54 —	5.55 —
„ pełnej wagi	5.53 —	5.55 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.62 —	9.64
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	65
„ „ „ w srebrze	73	65
Renta w złocie	88	05
Losy pożyczki z roku 1860	130	80
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	275	50
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(5499 1—3) **Edykt.**

L. 34925. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem Jana Strzeleckiego i Maryę z Kopestyńskich Strzelecką z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże w skutek prośby Feiwla Połturaka do l. 34925 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a na dniu dzisiejszym wydany został.

Gdy miejsce pobytu Jana Strzeleckiego i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla tychże kuratorem adwokata Dr. Siterskiego z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczono i edykt niniejszy wydano.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 31 lipca 1880.

(5486) **Edykt.**

L. 8773. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż spólnikami jawnymi firmy „Józefa Schiffa następcy“ uchwałą tutejszosądową ogłoszonej są: „Juda Schiff i Izrael Ehrlich“ a nie Izrael Reich jak to pierwotnie przez pomyłkę ogłoszonem zostało.

Tarnów dnia 1 lipca 1880

(5370 3—3) **Edykt.**

L. 223. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24go września, 26 października i 26 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 614 w Leżajsku (Pod klasztorem) położonej na 80 zł. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 8 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Leżajsk dnia 24 marca 1880.

(5584 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1865. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 60 złr. 6 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 127 subr. 102 w Bandrowie położonej, dłużnika Iwana Geliczaka własnej, w dniu 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1880 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 30 czerwca 1880.

(5581 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1947. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 8 w Moczarach położonej dłużnika Iwana Trześniowskiego własnej, w dniach 25 sierpnia, 22 wrzesnia i 27 października 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 300 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszcowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 30 czerwca 1880.

(5585 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1864. Celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 93 zł. 76 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 101 w Berehach dolnych położonej, dłużnika Jana Emila własnej w dniu 1 września, 6 października i 3 listopada 1880, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartośc szacunkowa na kwotę 150 zł. wyprowadzona zakład wynosi 15 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 czerwca 1880.

(5583 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1948. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 70 w Dzwiniaczu dolnym położonej dłużnika Michała Jabłońskiego własnej, w dniu 1 września, 6 października i 3 listopada 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 200 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 20 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyk dnia 30 czerwca 1880.

(5537 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 539. C. k. rada szkolna okręgowa w Sniatynie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady w okręgu szkolnym Sniatyńskim.

1. Przy szkole żeńskiej pięcioklasowej w Sniatynie dwie posady nauczycielek z płacą 600 zł. w. a.

2. Posada młodszego nauczyciela przy szkole wydziałowej w Sniatynie z płacą 360 zł. w. a.

3. 2 posady młodszego nauczyciela przy szkole 5 klasowej w Horodence z płacą 300 zł. w. a.

4. Posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2 klasowych:

W Karłowie z płacą 200 zł. w. a., w Zabłotowie z płacą 270 zł. w. a., w Rożnowie z płacą 240 zł. w. a. i przy 4 klasowej szkole w Obertynie z płacą 270 zł. w. a.

5. Posady nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. w Borszczowie, Hańkowcach, Kniażu, Niezwiskach, Załuczu i Żywaczowie.

6. Posady nauczycieli przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. w. a. w Białui, Głuszkowie, Popielnikach, Widynowie, Wierzbowcu i Kopaczyńcach.

Petenci mają swe podania zaopatrzone wykazem służbowym należycie udokumentowanym wraz z świadectwami uzdolnienia wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem zostają w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sniatyn dnia 31 lipca 1880.

(5576 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1809. C. k. sąd powiatowy w Łące na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 210 zł. 51 ct. z pn. rozpisuje przymusową licytacyę realności l. k. 41 subr. 136 w Siekierczycach Iwana Oleksiaka własnej na dniu 15 września 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 19 czerwca 1880.

(5569 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3211. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, iż na żądanie Oleksy Turczyniaka przedsięwziętą będzie w dniach 24 września, 12 i 29 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano wymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 10 w Faremczu położonej, ciała tabularnego niemającej, Iwana Pauka własnej, celem wydobycia sumy 39 zł. 36 ct. z pn., w których to pierwszych dwoch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł., poręczne 10% procent ceny wywoławczej

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Delatyn 16 lipca 1880.

(5530) L. 1222 pr.

Konkurs

Celem obsadzenia posady adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych (z tytułem dyrektora) w randze IX klasy a ewentualnie posad oficyała kancelaryjnego w randze X i kancelisty w randze XI klasy przy c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego tudzież języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie w przeciągu czterech tygodni do c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60) przepisane warunki mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

We Lwowie dnia 7 sierpnia 1880.

(5473 1—3) **Edykt.**

L. 4433. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że w sprawie ustnej Beili Ziny Tannenbaum przeciw Rózie Rozenbach i innym o uznanie powódki za właścicielkę 1/8 części realn. pod l. k. 104 w mieście w Jarosławiu ustanowiono adw. Dr. Gottlieba w Jarosławiu kuratorem, a to uchwałą z dnia 1 października 1876 l. 8581 dla masy spadkowej po Mejlechu Rozenbach i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Serli Rozenbach i Rische Rozenbach, uchwałą z dnia 29 kwietnia 1879 l. 3838 dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leona Rozenbacha, zaś uchwała z dnia 30 czerwca 1880 l. 4433 dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Etli z Rozenbachów Bergerowej.

Do wniesienia współobrony wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1880 o 9 godzinie rano i wzywa się interesowanych, aby do ustanowionego kuratora się zgłosili, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Jarosław 30 czerwca 1880.

(5544 1—3) **Edykt.**

L. 11293. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że równocześnie otwarty zostaje konkurs na majątek Menachema Tille właściciela gruntu w Pantalisze a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Kopacza a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Sternklara w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 sierpnia 1880 godzinę 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 9 września 1880 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 1go października 1880 o godzinie 10 zrana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 9 sierpnia 1880.

(5389 1—3) **Edykt.**

L. 3603. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 325 zł. w. a. z pn. od Jana Kantego Bębenka, Teresie Dębskiej, Karolinie Dębskiej, Sebaldzie z Dębskich Wojuckiej, Janowi Dębskiemu należącej się, odbędzie się w dniach 13 września i 18 października 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym publiczna licytacya domu, stodoły i przyległej łąki „ogrodem" zwanej pod N. d. 33 w Kątach pod l. parc. budowlanej 60 i gruntowych 346, 347a i 347b położonych, dłużnika Jana Bębenka własnych ciała tabularnego niestanowiących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 zł. w. a.

Na obydwóch terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem strony interesowane niewiadomi wierzyciele i ci którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być niemogła, przeto niniejszy edykt do rąk kuratora w osobie tutejszego adwokata pana Dra Myszkowskiego ustanowionego zawiadomienie otrzymują.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów dnia 15 lipca 1880.

(5383 1—3) **Edykt.**

L. 2998. W dniach 13 września, 13 października i 12 listopada 1880 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. 13/100 w Hołyniu położonej, dłużnika Fedia Iwachniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego, celem zaspokojenia sumy 178 zł 33 ct., 143 zł. 88 ct i 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 900 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 24 lipca 1880.

(5456 1—3) **Edykt.**

L. 9774. Samborski c. k. sąd obwodowy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Forcowicza uwiadamia, że Izak Dukatenzeiler na dniu 30 czerwca b. r. do l. 9774 wniósł tutaj podanie o zaintabulowanie go za właściciela 7/8 części realności pod l. k. Nr. 46/94 miasto w Samborze położonej, że dalej sąd w tej sprawie postanowił mu kuratora ad actum w osobie adwokata tutejszego Dr. Witza, któremu zastępcę adwokata Dr. Pawlińskiego naznaczył i poleca panu Leopoldowi Forcowiczowi ażeby się w tej sprawie z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Sambor 20 lipca 1880.

(5399 1—3) **Edykt.**

L. 2790. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Kołbaśniuka z Tekuczy, że wskutek pozwu Salomona Grosbauch depr. 30 maja 1878 l. 7122 ustanowionemu kuratorowi Michałowi Petrukowi doręczonego spór sumaryczny o 70 zł. w. a. przeciw temuż wdrożonym i termin do rozprawy na 27 października 1880 wyznaczony został, na który to termin Jakób Kołbaśniuk ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieli, lub też innego zastępcę sądowi wskazać winien.

Peczeniżyn 26 kwietnia 1880.

(5460 1—3) **Edykt.**

L. 3810 C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia nieobjęte masy ś. p. Apolonii Jurczyk, ś. p. Agnieszki Janas 2go ślubu Nowak ś. p. Anny Radwańskiej 2go ślubu Mendelowskiej, ś. p. Maryanny Jaźwieckiej. tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Jaźwieckiego syna po Tomaszu, Wojciecha, Jana, Józefa, Kaspra, Felicyana dwojga imion Jaźwieckich, Juliannę Repec i tychże równie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na prośbę Ludwika Jaźwieckiego praes. 3 sierpnia 1875 l. 3800 została t. s. uchwałą z dnia 6 sierpnia 1875 l. 3800 dozwoloną intabulacya praw własności połowy gruntu pod Nr. 3 w Białobrzegach położonej, na rzecz Ludwika Jaźwieckiego i że ta uchwała doręczoną została ustanowionemu dla wymienionych nieobjętych masz i z życia i miejsca pobytu niewiadomych osób, kuratorowi panu Sylwestrowi Jaciewiczowi.

Krosno dnia 13 maja 1876.

(5409 1—3) **Edykt.**

L. 10131. C. k. sąd obwody w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Marynowskiego, iż dla tegoż na wniosek Józefy Klement celem doręczenia mu uchwały ts. z dnia 6 listopada 1879 do l. 10511 w sprawie egzekucyjnej ks. Maryi Radziwiłł przeciw Dominikowi Potockiemu o zapłacenie sumy 36.515 złr. pol. z pn. wydanej ustanowionym został kurator w osobie p. Dr. Stanisława Tokarza adw. kraj. w Tarnowie.

Tarnów dnia 22 lipca 1880.

(5455 1—3) **Edykt.**

L. 5020. Cesarsko-królewski sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem Maryę Erbes, byłą właścicielkę folwarku „Bernardówka" z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie rozdziału ceny kupna rzeczonego folwarku celem doręczenia uchwał przy l. 4354/80 przez c. k. sąd powiatowy w Borszczowie zwróconych w celu zastępowania jej ustanowiono tutejszego adwokata Dra Reinesa z substytucyą adw. Dra Fechtdegena kuratorem, któremu owe zwrócone uchwały się doręcza.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem tejże nieobecnej, aby potrzebną informacyę ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub innego obrońcę sobie obrała, i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniosła, w ogóle, aby wszelkich możebnych do strzeżenia jej praw środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Rzeszów 29 lipca 1880.

(5573) **Ogłoszenie**

L. 3002. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na dniu 23 września 1880 rozpoczną się dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Janów celem założenia ksiąg hipotecznych.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Budzanów dnia 8 sierpnia 1880.

(5586) **Ogłoszenie.**

L. 2575. Dnia 18 września 1880, rozpoczynam w gminie katastralnej Wojniłowie miejscowe dochodzenia celem założenia ksiąg hipotecznych.

Co wmyśl §. 17 ustawy z 20 marca 1874 do powszechnej wiadomości podając, zauważam, że mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania przede mną się zgłosić i wszystko przytoczyć winni, cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uznają.

Wojniłów 10 sierpnia 1880.

C. k. sędzia powiatowy.

Wohlfahrth.

(5578) **Ogłoszenie.**

L. 4216. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie zakładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podmojsce z dniem 23 sierpnia 1880 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 11 sierpnia 1880.

(5493 3—3) **Edykt.**

L. 1280. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Lejby Engelberga w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod Nr. 57 w Wylewie, Jędrucha Gajdy własnego, na dniu 26 sierpnia i 23 września 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 545 zł. lub wyżej, zaś na dniu 21 października 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 55 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 31 maja 1880.

(5488 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2283. C. k. sąd powiatowy rozpisuje w sprawie Sanockiego Towarzystwa zaliczkowego przeciw Michałowi Progurowicz o 46 złr. a. w. z pn. publiczną sprzedaż realności Nr. c. 169 w Dobrej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach dnia 1 września 1880, dnia 6 października 1880 i dnia 3 listopada 1880 o godz. 10tej w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 190 złr.

Zakład 19 złr.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Bircza dnia 4 maja 1880.

(5355 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 39614. 1. Istniejące na podstawie §. 14 ustawy z dnia 14 maja 1874, szkoły dla aspirantów oficerskich obrony krajowej w Wiedniu, Bernie, Gracu, Pradze, Lwowie i Insbruku, niemniej szkoły filialne w Wiener-Neustadt, Wels i Opawie będą, w miarę zgłoszeń, na rok szkolny 1880/81, z dniem 1 grudnia otwarte; podobnież mają być założone szkoły filialne na tenże rok szkolny i w innych miastach głównych i większych, jako to: w Salzburgu, Celowcu, Tryeście, Pilznie, Krakowie, Czerniowcach i t. d. jeśli się zgłosi dostateczna liczba aspirantów.

2. Głównym celem tych zakładów, jest gruntowne wykształcenie aspirantów c. k. obrony krajowej, tudzież innych do broni nieobowiązanych aspirantów na kadetów (oficerów) w nieczynnej służbie.

3. W tym celu odbywać się będą jak dotychczas kursa wieczorne, i w miarę zgłoszeń także dzienne.

4. Zakres przedmiotów na tych kursach, wykładać się mających, zasadza się na planie naukowym, ustanowionym dla szkół ochotników jednorocznych.

5. Nauki udziela się we wszystkich przedmiotach bezpłatnie; również bezpłatnie dostarcza się potrzebnych naukowych książek, przyborów do pisania i rysowania.

6. Nauka na kursach wieczornych odbywać się będzie w dnie powszednie od godziny 7 do 9 wieczorem i po części także przez kilka godzin w dnie niedzielne i świąteczne.

7. Wykłady teoretyczno - praktyczne ukończą się wszędzie z dniem ostatnim lipca 1881.

8. Miesiące sierpień i wrzesień są przeznaczone na praktyczne ćwiczenia.

9. W październiku odbędą się egzamina ostateczne.

Warunki przyjęcia:

1. Aspiranci pragnący osiągnąć wykształcenie na kadetów (oficerów) nieczynnej służby, mają prawo wybrać sobie miejscowość, w której chcą do szkoły uczęszczać, jeżeli nie chcą korzystać z innych dobrodziejstw etatu obrony krajowej, jak te, które przyznaje powyższy piąty ustęp.

2. Utrzymanie skarbowe podczas uczęszczania do szkoły oficerskich aspirantów może być przyznane w zasadzie tylko aspirantom z żołnierstwa nieczynnej obrony krajowej.

Zamierzający ubiegać się o to aspiranci tej kategoryi, którzy się tem zrzekają wolnego wyboru miejscowości szkolnej (punkt 1) będą w razie ogólnego ich uzdolnienia, wcześnie powołani przez właściwe komendy batalionów i w celu ciągłego uczęszczania na kurs dzienny w szkole, która przez c. k. Ministerstwo obrony krajowej oznaczoną będzie, zostaną przydzieleni dla utrzymania do kadru instrukcyjnego, znajdującego się w dotyczącej miejscowości szkolnej.

Ewentualne odesłanie do tej miejscowości nastąpi na koszt rządowy.

Na czas wspomnianego, wyżej przydzielenia, otrzymają tacy aspiranci tak samo jak ci, którzy ze systemizowanego stanu prezencyjnego kadrów są wyjątkowo wydzieleni, należytości gaży odpowiedniej, prócz tego mieć będą korzyści przyznane frekwentantom c. k. szkół kadeckich i pobierać miesięczny ryczałt w kwocie 6 zł. w. a. na sprawienie podręczników, celem obszerniejszego wykształcenia się, zapomocą własnych studyów.

Czas przepędzony od rozpoczęcia aż do ukończenia kursu naukowego, będzie się im liczył wprawdzie tylko pojedynczo, jednak jako służba czynna, równie też jak tym aspirantom z żołnierstwa nieczynnej obrony krajowej, którzy pozostając nadal w tym stosunku służbowym, zgłosili się do uczęszczania o własnym koszcie na kurs całkowity, tak pod względem trwania, jakoteż co do wszystkich przepisanych przedmiotów naukowych (punkt 1).

3. Podania, najściślej według powyższych wskazówek ułożone, należy wnieść najdalej do dnia 25 października b. r. do tej c. k. komendy obrony krajowej, w okręgu której aspiranci mieszkają.

Aspiranci ze stanu cywilnego mają zaopatrzyć swe podania w dokumenta wykazujące daty urodzenia, przynależności do gminy, ogólne wykształcenie, środki utrzymania stanowisko społeczne i nienaganne zachowanie się; które to dokumenta winny być potwierdzone przez polityczne lub policyjne władze, miejsca ich zamieszkania, a jeśli są państwowymi, lub takimi urzędnikami, którzy jako równorzędni państwowym, są uznani przez naczelników urzędów dotyczących.

Aspiranci z żołnierstwa nieczynnej obrony krajowej, mają do podań przyłączyć dowód nabytego ogólnego i wojskowego wykształcenia.

Z c. k. Ministerstwa obrony krajowej
Wiedeń dnia 17 lipca 1880.

Zl. 39614. **Kundmachung.**

Die auf Grundlage des §. 14 des Gesetzes vom 14 Mai 1874 bestehenden Landwehr Offiziers-Aspiranten-Schulen in Wien, Brünn, Graz, Prag, Lemberg und Innsbruck, dann die Filialschulen in Wiener-Nenstadt, Wels und Troppau werden, nach Maßgabe der erfolgenden Anmeldungen, für das Schuljahr 1880/81 am 1 Dezember 1880 eröffnet und wird die Etablirung weiterer „Filial-Schulen" in anderen Landerhaupt- unb sonstigen größeren Städten — in Salzburg, Klagenfurt Triest, Pilsen, Krakau, Czernowitz etc. — im Falle sich eine genügende Anzahl von Aspiranten meldet, auch für dieses Schuljahr in Aussicht genommen.

Der hauptsächliche Zweck dieser Anstalten besteht in der gründlichen Heranbildung von Aspiranten der k. k. Landwehr, und auch sonstiger, der Wehrplicht nicht unterliegender Bewerber, zu Kadeten (Offizieren) im nicht aktiven Verhättnisse.

Hiezu werden, wir bisher, Abend- und nach Maßgabe der diesbezüglicheu Anmeldungen, auch Tage.-Kurse eröffnet.

Der Umfang der in diesen Kursen zum Vortrage gelangenden Gegenstände gründet sich auf den, für die Schulen der Einjährig-Freiwilligen normirten Lehrplan.

Der Unterricht in sämmtlichen Gegenständen wird unentgetlich geboten und werden auch die erforderlichen Lehrbücher, Schreib- und Zeichen-Requisiten kostenfrei verabfolgt.

Zu dem Unterrichte in den Abendkursen werden an Werktagen, die Abendstunden von 7 bis 9 Uhr und teilweise auch einige Stunden an den Sonn- und Feiertagen in Anspruch genommen.

Die Jeoretisch praktischen Vorträge werden allenthalben mit letzem Juli 1881 beendet.

Die Monate August und September sind zur Vorname praktischer Uibungen bestimmt.

Im Monate October finden die Schlußprüfungen statt

Aufnahms-Modalitäten.

1. Aspiranten, welche — ohne Inanspruchnahme einer andern, als der im Vorstehenden Alinea 5 gewährten Begünstigung seitens des Landwehr-Eats die Ausbildung zum Kadeten (Offizier) des nicht aktiven Standes anstreben, bleibt die Wahl des Schulortes überlassen.

2. Die aerarische Verplegung während der Frequentirung einer Offiziers-Aspiranten-Schule kann grundsätzlich nur Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven k. k. Landwehr zugewendet werden.

Die hierauf reflektirenden Aspiranten dieses Verhältnisses, bei welchen die freie Wahl des Schulortes (Punkt 1) entfällt, werden, im Falle ihrer allgemeinen Eignung, von den zuständigen Batailons-Kommanden rechtzeitig einberufen und, behufs der ungeschmälerten Frequentirung des Tageskurses, an einer vom Ministerium für Landesvertheidigung bezeichnet werdenden Offiziers-Aspiranten-Schule, dem im betreffenden Schulorte etablirten Instruktions-Kadre in Verpflegszutheilung übergeben.

Die eventuelle Absenduug dahin erfolgt auf ärarische Kosten.

Auf die Daeur der vorgedachten Zutheilung erhalten diese Aspiranten — gleich den, dem sistemisirten Präsenz-Stande der Kadres entnommenen — die Gargemmässigen Gebüren; ausserdem werden denselben die deu Frequentanten der k. k. Kadeten-Schulen zugestandenen Begünstigungen und ein, für die Anschaffung von Behelfen zur Erweiterung ihrer Ausbildung durch Selbststudium bestimmtes monatliches Pauschale von 6 fl. ö. W. zugewendet.

Die vom Beginne bis zur Beendigung des Lehrknrses zugebrachte Zeit wird ihnen, so wie jenen Aspiranten aus dem Manschaftsstande der nicht aktiven Landwehr, welche — unter Belassung in diesem Verhältnisse — sich zur Frequentirung eines Kurses in seinem vollen Umfange rücksichtlich der Dauer so wohl als der sämmtlichen vorgeschriebenen Lehrgegenstände — auch auf eigene Kosten gemeldet haben (Punkt 1) zwar nur einfach, jedoch als aktive Dienstleistung gerechnet.

3. Die nach Vorstehendem genauerstens zu präcisirenden Gesuche sind längstens bis 25 Oktober l. J anjenes k. k. Landwehr Landesvertheidigungs) Komando zu leiten, in dessen Bereiche die Aspiranten domiziliren

Bewerber aus dem Civilstande haben ihre Gesuche mit dem von der politischen oder Polizei-Behörde des bezüglichen Aufenthaltsortes (bei Stats- und diesen gleichgestellten Beamten von den Vorständen, der betreffenden Aemter) ausgefertigten Nachweise über die Geburtsdaten, den Zuständigkeitsort, die genossene allgemeine Bildung, die Subsistrenzmittel, gesellschaftliche Stellung und einen tadellosen Lebenswandel zu instruiren.

Seitens der Aspiranten aus dem Mannschaftsstande der nicht aktiven Landwehr ist den Gesuchen der Nachweis über die genossene allgemeine Bildung und gewonnene militärische Ausbildung zuzulegen.

Wien am 17 Juli 1880.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 39614. 1. Находящіи ся на основаню §. 14 закона съ дня 14 мая 1874 школы для офицерскихъ аспирантôвъ милиціи краевой въ Вѣдню, Бернѣ, Градцу, Празѣ, Львовѣ и Инсбруку, также дочернїи школы въ Вѣдень-Нейстадтъ, Вельсъ и Опавѣ, будутъ по мѣрѣ зголошенїй на школьный рôкъ 1880/81 съ днемъ 1 грудня 1880 ôткрытї; также маютъ бути заведенї дочернї школы на сей рôкъ школьный и въ инныхъ головныхъ або большихъ мѣстахъ, може въ Сальцбургу, Целовци, Терстѣ, Пильзнѣ, Краковѣ, Черновцяхъ и пр. въ случаяхъ сголошеня ся аспирантôвъ въ достаточнôмъ числѣ.

2. Головною задачею сихъ заведенїй есть основное образованье аспирантôвъ ц. к. милиціи краевой, также инныхъ до оружя необовязаныхъ аспирантôвъ, на кадетôвъ (офицерôвъ) въ недѣятельной службѣ.

3. Въ тôй цѣли будутъ отбувати ся якъ до теперъ вечернїи курса, а по мѣрѣ сголошень также дневнїи курса.

4. Подставою объему преподаваемыхъ въ сихъ курсахъ предметôвъ есть учебный планъ, установленный для школъ однорочныхъ охотникôвъ.

5. Наука преподае ся во всѣхъ предметахъ безплатно, такъ само достарчае ся школьныхъ книжокъ и приборôвъ до писаня и рисованя безплатно.

6. Наука въ вечерныхъ курсахъ буде отбувати ся въ буднї дни ôтъ годины 7 до 9 вечеромъ, и частями также черезъ кôлька годинъ въ недѣлѣ и дни святочнї.

7. Теоретично-практичнї преподаванья окôнчатъ ся всюды съ послѣднимъ днемъ липця р. 1881.

8. Мѣсяцѣ серпень и вересень сутъ призначенї до практичной вправы.

9. Въ мѣсяцѣ жовтню отбудутъ ся окончателнїи испыты.

Условія приняти.

1. Аспиранты, желаючїи получити образоване на кадетôвъ (офицерôвъ) недѣятельной службы, маютъ право выбрати собѣ мѣстцевôсть, въ которôй хотятъ посѣщати школу, если не хочутъ користати съ инныхъ добродѣйствъ скарбу милиціи краевой, кромѣ тихъ, которїи признае упоманута 5 статя.

2. Пропытанье ераряльное подчасъ посѣщенія школы офицерскихъ аспирантôвъ, може бути признане правильно лишь аспирантамъ, которїи сутъ жовнѣрами недѣятельной милиціи краевой.

Убѣгаючїи о се аспиранты той категорїи, которїи черезъ се зрѣкаютъ ся свобôдного выбора мѣстцевости школьной (точка 1), будутъ въ случаю общой ихъ здôвности, завчасно покликанї дотичущими комендами баталїоновъ и придѣленї для пропытанья въ цѣли непрерывного посѣщанія дневного курсу въ школѣ ц. к. министерствомъ обороны краевой для офицерскихъ аспирантовъ означенôй, до интрукцїйного кадра, находящого ся въ дотычной школьнôй мѣстцевости.

Въ данôмъ случаю наступитъ отсылка тамже коштомъ ераряльнымъ.

На часъ трываня помянутого придѣленя получатъ аспиранты такїи, такъ само якъ тїи, котри изъ системизованого стану презенцїйного кадрôвъ выемочно сутъ выдѣленї, належитости отвѣтной гаржи, кромѣ того будутъ мати користи, признанїи посѣщаючимъ ц. к. школы кадетовъ и побирати мѣсячно павшалье шесть (6) зр. в. а. на закупно подручникôвъ для дальшого образованя своего власновъ наукою.

Часъ употребленный ôтъ розпочатя ажъ до скôнченя наукового курсу буде имъ числитися въ правдѣ лише поединчо, однакоже яко дѣятельна служба, а заразомъ якъ тимъ аспирантамъ изъ стану недѣятельной краевой милиціи, котрї, позостаючи въ семъ станѣ, сголосили ся до посѣщанья власнымъ коштомъ курсу цѣлого такъ пôдъ взглядомъ его треванья якъ и подъ взглядомъ всѣхъ предписанныхъ предметôвъ (точка 1).

3. Прошеня съ всею точностїю пôсля повысшихъ постановленїй уложенї, належитъ внести найдальше до 25 жовтня с. р. до той ц. к. команды краевой милиціи (краевой обороны) въ котрôй окрузѣ аспиранты мешкаютъ.

Аспиранты съ цивильного стану маютъ до своихъ прошенїй приложити документы доказываючїи часъ уродженя, приналежность до громады, загальное образованье, средства пропитаня, становище въ обществѣ и житья безнаганного, котрї то документы должнї бути потверждженї политичными або полицїйными властями ихъ мѣстопребываня, а если сутъ урядниками державными или урядниками съ ними на рôвнѣ стоячими, начальниками дотичныхъ урядôвъ.

Аспиранты съ помежи жовнѣровъ недѣятельной краевой милиціи, маютъ поданямъ своимъ приложити доказъ полученного загального и вôйскового образованя.

Отъ ц. к. Министерства краевой обороны.

Вѣдень дня 17 липця р. 1880.

(5579 1—3) **Edykt.**

L. 1404. W sprawie egzakucyjnej Józefa Juzków przeciw małżonkom Schachnie i Blimie Juryszom pto 50 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 273 w Zadniszowce ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z domu i placu w trzech terminach a mianowicie dnia 19 sierpnia, dnia 16 września i dnia 21 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1200 złr. w. a.

Zakład 120 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Nowesioło dnia 10 maja 1880.

(5582 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1946. Celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 4 w Łodynie położonej dłużnika Wasyla Wasyliszyn własnej, w dniu 25go sierpnia, 22go września i 27 października 1880 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 300 złr. wyprowadzona.

Zakład 30 złr. wynosi.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki dnia 30 czerwca 1880.

(5580 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1863. Celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 239 złr. 80 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 63 sub. 24 w Równi położonej, dłużnika Hrycia Hłuszko własnej w dniu 25 sierpnia 22 września i 27 października 1880 zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 złr. przy zaciąganiu pożyczki przyjętą.

Zakład wynosi 50 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki 30 czerwca 1880.

(5572 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1503. W dniach 9 września, 14 października 19 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58 i 95 w Podjarkowie położonej dłużników Maryi Debryn i Stefana Nawalowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Chaima Leiby Jageta na zaspokojenie sumy 260 złr. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa 955 zł. 815 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Wierzycieli którymby t. s. rezolucyi nie mogli być doręczone lub też którzy po 18 lutym 1880 prawo rzeczone nabyli zawiadamia się edyktem i przez ustanowionego kuratora T. Waydowskiego z Bóbrki.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka 31 marca 1880.

(5589 1—3) L. 484.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs do końca września 1880 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze budowy dróg i robót wodnych w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie na razie po 40 zł. a. w. miesięcznie, od 1 stycznia 1881 r. zaś w kwocie rocznych 600 zł. w. a., będzie nadana przez Kolegium Profesorów na dwa lata od 1 października r. b.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego rektoratu przed upływem terminu konkursowego

Z Rektoratu c. k. szkoły Politechnicznej.
We Lwowie dnia 8 sierpnia 1880.

(5425 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1219. W dniach 5go września, 13 października i 12 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 530 w Bóbrce położonej dłużników Jana i Filipina Boeivogłów własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 450 z. w. z pn, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 850 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 30 marca 1880.

(5556 2—3) **Edykt.**

L. 1788. C k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pozostałej sumy 269 zł. 18 ct. w. a. wraz z 18 prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1876 bieżącemi tudzież kosztami 6 złr. 5 ct. 13 złr. 82 ct. i 13 złr. 95 ct. w. a. jako też niniejszemi kosztami w kwocie 14 złr. 46 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 14 września, 14 października i 16 listopada 1880 r. każdym razem o godz. 10tej przed południem na rzecz Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej.

I., przymusowa sprzedaż realności pod l. 118/120 w Gajach położonej a Daniela Zakała własnej;

II., przymusowa sprzedaż realności pod l. 155/102 w Gajach położonej a Jana Tintko własnej.

III., przymusowa sprzedaż realności pod l. 76/46 w Gajach położonej a Iwana Fiutko własnej.

Cena wywołania realności Daniela Zakały wynosi 1925 złr.

Cena wywołania realności Jana Tintko vel Dziudyga wynosi 800 zł.

Cena wywołania realności Iwana Fiutko wynosi 900 zł.

Wadyum od każdej realności z osobna składać należy 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi w tut. registraturze przejrzeć można.

Winniki dnia 2 kwietnia 1880.

(5429 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1475. W dniach 9 września, 14go października i 18 listopada odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 52/24 w Lanach położonej, dłużnika Hawryły Herczakowskiego według wyk. hip. l. 50 w całości połowy wykaz hipotecznego 52 własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 złr. a. w. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 530 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Bóbrka 30 marca 1880.

(5557 2—3) **Edykt.**

L. 1789. C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pozostałej sumy 323 23 ct. w. a. wraz z 12 prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1876 bieżącemi, tudzież kosztami egzekucyi w kwocie 14 zł. 58 ct. w. a. 17 złr. 6 ct., 10 zł. 97 ct. i niniejszemi kosztami w kwocie 18 zł. 21 ct. odbędzie się w ts. sądzie na dniu 14 września, 14 października i 16 listopada 1880 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem na rzecz Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej,

I. przymusowa sprzedaż realności pod l. 183 w Mikłaszowie położonej, a Kościa Morawskiego własnej.

II. realność pod l. 177 w Mikłaszowie położonej Hanata Skulskiego własnej.

III. realności pod l. 85 w Mikłaszowie położonej a Petra Kardasza własnej.

IV. realności pod l. 116 w Mikłaszowie położonej a Senka Morawskiego własnej

V. realność pod l. 27 w Mikłaszowie położonej a Pańka Podkowy własnej.

Cena wywołania realności Kościa Morawskiego stanowi kwotę 979 zł. w. a. realności Hnata Skulskiego kwota 666 zł. w. a. realności Petra Kardasza kwota 560 zł. w. a. realności Senka Morawskiego kwota 1048 zł. a. w. realności Panka Podkowy kwota 900 złr. w. a.

Wadyum od każdej realności osobna składać należy 10 prc.

Bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

Winniki 19 marca 1880.

(5424 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1238. W dniach 2 września, 13 października i 17 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 144/180 w Chlebowicach położonej, dłużnika Irego Szmier własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 274 zł. w. a. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 marca 1880.

(5560 2—3) **Edykt.**

L. 35094. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Hürel Pełtorak przeciw Janowi Strzeleckiemu i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej niewiadomym z miejsca pobytu, tudzież Józefie Kopestyńskiej pod dniem 30go lipca 1880 l. 35094 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego na podstawie wekslu z daty Lwów 28go czerwca 1877 na 1000 zł. nakaz zapłaty przeciw tymże na dniu 7 sierpnia 1880 wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Strzeleckiego i Maryi z Kopestyńskich Strzeleckiej wiadome nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Siterskiego z zastępstwem adw. Dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(5418 2—3) **Edykt.**

L. 5018. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Fischa, że w sprawie Jakóba i Wiktoryi Pisów o wydzielenie z realności pod Nr. k. 294 w Tarnowie Zawale położonej, części gruntu i utworzenie dla tegoż osobnego ciała hipotecznego, ustanowiony został dla niego jako dla wierzyciela hipotecznego realności rzeczonej kuratorem adw. dr. Tokarz.

Wzywa się tedy tegoż Fischa, ażeby środki prawne, jeżeli ma jakie, przeciw t. s. uchwale z dnia 31 lipca 1879 l. 9294, którą prośbę rzeczonych Pisów w kierunku powyższym wniesioną przychylnie załatwiono, rzeczonemu kuratorowi, lub też gdyby sobie innego obrońcę obrał, takowego sądowi wskazał.

Tarnów dnia 29 kwietnia 1880.

(5550 2—3) **Edykt.**

L. 1547. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1880 o godzinie 10 przed południem za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaż połowy realności nietabularnej w Borszczowie pod l. 298 położonej, Fedia Leszczyńskiego własnej na 75 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Liebstera w kwocie 27 złr. 50 ct. z pn

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a wadyum 8 zł.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 17 maja 1880.

(5539 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9253. Uchwałą sądu obwodowego w Nowym-Sączu z dnia 26 czerwca 1880 l. 3762. Maryannę recte Marcyannę Kwaśniak z Ropicy polskiej uznano za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Sebastyana Baszcza.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 30 lipca 1880.

(5547 2—3) **Obwieszczenie.**

L 996. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej 11 października 1880 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego i Pawła Simonowicza.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów 7 sierpnia 1880.

(5552 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4991. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 24 czerwca 1880 l. 6077 uznano Michała Oszczypko z Horodenki za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratorem Karola Czarkowskiego z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 16 lipca 1880.

(5433 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2190. W dniach 16 września, 21 października i 25 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 22 rep. 23 w Jatwięgach położonej, dłużnika Hrynia Laluka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 42 złr. 13 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 30 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 30 kwietnia 1880.

(5432 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3531. W dniach 3 września, 19 października i 23 listopada 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej, pod nr. konskr. 8/79 80 w Ernsdorfie położonej, dłużnika Filipa Raucha a względnie nieobjętej tegoż masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 326 zł. 32 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 23 maja 1880.

(5231 2—3) **Edykt.**

L. 31556. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Dr. Izydor Kolischer przeciw Henie Gittli 2 im. Auerbach, masie spadkowej po Frunnecie Auerbach i Pesli Rozy Auerbach tudzież niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Nuchimowi Ozyaszowi 2 im. Auerbach i Feidze Auerbach i z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o zniesienie wspólnej własności części realności pod l. 198 2/4 we Lwowie pn. pod d. 9 lipca 1880 do l. 31556 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, który do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 dekretowany został.

Ponieważ na 2iem. miejscu pozwane są masy spadkowe po Frunnecie i Pesli Roży Auerbach a miejsce pobytu Nuchima Ozyasza Auerbacha i Feigi Auerbach tudzież ich spadkobierców jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Stand kuratorem z substytucyą adwokata Dr. Rarea mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 17 lipca 1880.

(5382 2—3) **Edykt.**

L. 2997. W dniach 13 września, 13 października i 12 listopada 1880 odbędzie się sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 59/199 w Holyniu położonej, dłużnika Hnata Szewczuka własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz zakładu kred. włościańskiego celem zaspokojenia sumy 122 złr. 36 ct. i 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 500 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 24 lipca 1880.

(5555 2—3) **Edikt.**

Z. 9663. Am 17 August, 17 September und 4 November 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts zu Gunsten des Hersch Szaffer pto 32 fl. öW. die exekutive Veräußerung der dem Nykola Jakubenko gehörigen Realität CN. 60/868 in Peczenizyn abgehalten werden.

K. k. Bezirks-Gericht

Peczenizyn 19 März 1880.

(5520 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1357. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Luciliusa Krynickiego przewodniczącym a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Józefa Doboszyńskiego, Karola Porschińskiego i Kajetana Kopacza zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencyi rozpocznie się w dniu 4 października 1880 o godzinie 9tej przedpołudniem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 9 sierpnia 1880.

(5510 3—3) **Edykt.**

L. 6254. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Itziga Herscha Kriegsmana przeciw Mikołajowi Węgrynikowi pto. 42 złr. a. w. z pn. w dniach 15 września 1880 20go października 1880 i 19 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem licytacya realności pod l. 231 w Tłumaczyku położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 430 złr.

Wadyum 10 prc. od takowej.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności tudzież warunki licytacyi można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kołomyja dnia 24 maja 1880.

(5472 2—3) **Edykt.**

L. 3918. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. wyk. hip. 15 w Dobczycach przy Bobrownikach Małych położonego na imię Antoniny z Kordelów Jonakowej zaintabulowanego w trzech terminach, a mianowicie dnia 13 września, 13 października i 12 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 850 zł.

Wadyum kwota 85 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądzie.

Tarnów dnia 9 lipca 1880.

(5457 2—3) **Edykt.**

L. 10054. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Piotra Dobrzańskiego intabulowanego właściciela przysiołka „Kisielówka" ad Zascianka, z życia i miejsca pobytu nieznanego, a względnie jego spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że w celu przeprowadzenia rozprawy względem oznaczenia czystego dochodu propinacyi z dóbr Zascianka z przysiołkiem Kisielówka, ustanowił dla nich kuratora ad actum p. Sotera Mochnackiego właściciela dóbr Zaścianki.

Tarnopol dnia 19 lipca 1880.

(5393 2—3) **Edykt.**

L. 3074. W dniach 6 października, 3 listopada i 7 grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 21. w Iwoniczu położonej, wykazem hipotecznym N. 392 nowo założonej księgi gruntowej dla gminy Iwonicza objętej dłużnika Jędrzeja Tomkiewicza na rzecz Stanisława Tomkiewicza pto 517 zł. 13 ct z przyn.

Cena szacunkowa i wywołania 2210 zł. w. a. wadyum 221 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tu sądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno dnia 13 czerwca 1880.

(5469 3—3) **Edikt.**

Z. 15582. Vom Concurscommissär des Hersch Lockspeiser'schen Concurses werden die Gläubiger nach §. 143 Concurs-Ordnung zur Wahl eines neuen Massaverwalters so wie dessen Stellvertreters auf den 2ten September 1880 11 Uhr Vormittags vorgeladen.

Drohobycz am 6 Juli 1880.

Doniesienia prywatne.

Wyszedł z druku:

Zbiór

ustaw i rozporządzeń zdrowotnych

obowiązujących w król. Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakowskiem, zebrał, ułożył porządkiem chronologicznym i wydał **Dr. Julian Olpiński.**

Tom III.

Tomy I i II są już w druku. Cena tomu IIIgo **2 zł.,** całego dzieła **6 zł.** Nabyć można u wydawcy **w Trembowli** za pobraniem pocztowem. (Wydawnictwo rozpoczął autor w porządku odwrotnym, ogłaszając nasamprzód tom III, jako zawierający ustawy najnowsze, których znajomość dla każdego lekarza, weterynarza, aptekarza, urzędników administracyjnych, Wydziałów powiatowych i Zwierzchności gminnych jest najpotrzebniejszą). (5301 6 - 10)

Dla małych dzieci.

Lekcye języka francuskiego za cenę 1 zł. 50 ct. miesięcznie od teraz aż do końca września, przez rodowitą Francuskę. — W Rynku l. 38 na II piętrze. (5088 14–?)

OGŁOSZENIE.

Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2383 30–?)

Główny skład fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, dierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO ul. Karola Ludwika liczba 7.

Mieszkanie do wynajęcia złożone z dwóch pokoje na dole z meblami. Bliższa wiadomość u właściciela w łazienkach św. Anny. (5498 3–7)

Nasienie Rzepy

pastewnej ściernianki (Stoppelrübensaamen) **Jeden** litr **1 zlr.** w. a poleca

J. BULSIEWICZ w Bochni. (4325 9–10)

Przewyborne

przez „Sues" sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł 3·–
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 70–?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Kareta

podwójna w dobrym stanie jest zaraz do sprzedania przy ul. Stryjskiej l. 2. (5595 1–6)

Już wyszła

Druga część

Kodeksu karnego

§§. 233—533.

O występkach i przekroczeniach. Cena **2** zlr. (Poprzednio wyszły: **I** część **O zbrodniach** 1 zlr. 60 ct. **III** część. *Dodatek* 1 zlr. 60 ct.) Wszystkie trzy części razem stanowią kompletnie: **Ustawę karną** tudzież orzeczenia c. k. Trybunału najw.

Wzory i zadania do ćwiczeń **stylistycznych** dla szkół ludowych, wydziałał. etc., zastosowane do **nauki z poglądu** zebrał i ułożył J. Gliński, naucz. semin. naucz. rzeszowsk. — Cena **80** ct — Do nabycia we wszystkich księgarniach, a za nadesłaniem należytości otrzyma franko od nakładcy

J. M. Himmelblau'a w Krakowie. (4875 3–3)

MORSZYN

zdrojowisko solankowo borowinowe.

Morszyn, stacya kolei arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samem zdrojowisku oddalony jest półtory mili od miasta Stryj, i w równejże przestrzeni od Bolechowa

Miejscowość ta położona jest 1200 stóp n. p. morza u podnóża Karpat między krańcem niziny a wysokiemi górami Bieszczadu i dlatego posiada wszystkie własności łagodnego podgórskiego klimatu. Sam Morszyn jak i jego najbliższe otoczenie obfitują w wysokopienne lasy szpilkowe, ożywcze balsamiczne powietrze, obszerny ogród, rozległy park leśny i piękne spacery w pobliżu

Kumys, żętyca, mleko, również skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych

Kąpiele ciepłe solankowe i borowinowo-mrówczane, rzeczne, żelaziste, stawowe i tusze wszelkiego rodzaju.

Stały lekarz w miejscu **W. Fryderyk Dzikowski** emerytowany lekarz powiatowy.

Troskliwość o wygody największa, kuchnia i pieczywo doborowe we własnym zarządzie. Muzyka „Weteranów" grywająca 2 razy dziennie.

Ceny:

umieszczenie w zakładzie:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 20 zł

zaś bez kąpieli . . . . 17 zł.

umieszczenie we dworze:

za pokoj, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 16 zł.

zaś bez kąpieli . . . . 14 zł

dzieci połowę powyższej ceny.

Otwarcie zakładu 15 maja r. b.

O wczesne zamówienia na mieszkania uprasza się.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowiska (3214 29–?)

Największa w kraju

CZYTELNIA

KAROLA WILDA

we Lwowie

ulica Akademicka licz. 3, obok hotelu „George",

bogato wyposażona w dzieła **polskie, francuskie, niemieckie i angielskie,**

(około 30.000 tomów), a to: **powieści i romanse, pamiętniki, podróże, dzieła historyczne i naukowe** przystępnie pisane, tudzież **wybór dzieł stosownych dla młodzieży,** nastręcza sposobność obznajomienia się z najnowszemi płodami literatury.

Warunki są bardzo przystępne.

Żadna inna **Czytelnia** w kraju nie daje przy równie niskich cenach tak wielkiego wyboru.

Na prowincyi kilka rodzin, **biorąc razem** abonament na 24 tomów naraz, mogą za nader małą opłatą (około 1 zł. miesięcznie na rodzinę) czerpać z tego obfitego

Źródła wiedzy i zabawy

Warunki abonamentu i dodatki do katalogów rozsyła się na żądanie bezpłatnie.

Najnowszych dzieł jest zawsze po kilka egzemplarzy w Czytelni tak, że nigdy długo czekać nie trzeba na takowe. (5276 2—6)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są **w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4569 13–?)

Ogłoszenie licytacyi.

(5568 1–3)

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 czerwca 1880 roku zastawy w dniach 2 i 3 września 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu teatralnym

udziela pożyczki na zastaw

a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców,

b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych i wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jako też używanych,

c) papierów publicznych wartościowych

wedle taryfy o 2% znizonej od zł. 50 począwszy.

Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. przemysłowców i kupców, że od pożyczek wyżej zł. 300, może za osobną umową nastąpić **dalsze obniżenie** należytości w stosunku do wartości szacunkowej, objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 zlr. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe

po siedm od sta.

Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
do 250 złr. z 10-dniowem wypowiedzeniem,
do 500 złr. z 20 dniowem wypowiedzeniem,
do 1000 złr. z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Od wkładek z 90 dniowem wypowiedzeniem 8 od sta.

Godziny urzędowe: od 8 do 12 w południe, od 3 do 5 po południu.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

DYREKCYA.

(2858 10 ?)

L. 6383. Ces. król. uprzyw. (5532 3—3)

kolej Arcyks.  Albrechta.

Ogłoszenie.

Do wydzierżawienia z dniem 1go listopada 1880 r. **restauracya na dworcu** w stacyi Mikołajów-Drohowyże.

Oferty zaopatrzone kaucyą w wysokości ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego, przyjmuje do 10go września 1880 Dyrekcya ruchu we Lwowie, Plac Maryacki l. 8.

Lwów 11 sierpnia 1880.

Dyrekcya ruchu.

Podziękowanie.

W ciężkiej słabości zapalenia płuc, w którą popadłem, doznałem pomocy tutejszego lekarza powiatowego

Wielmożnego

Dr. Oresta Litwinowicza,

który przy swej znakomitej nauce, praktyce, gorliwości i troskliwości, przyprowadził mię do zupełnego zdrowia, o którem już zwątpiono.

Przyjm Szanowny Doktorze wyrazy mej i mojej rodziny szczerej i dozgonnej wdzięczności i serdeczne nasze podziękowanie, którego publiczne ogłoszenie słusznie Ci się należy.

Kolbuszowa dnia 12 sierpnia 1880. (5567)

Sylwester Richter

c. k. adjunkt sądowy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera